

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu. Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu ul. Mostowa 17; w Grudziądzu ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody)  
Odział w Bydgoszczy 1299.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł miesięcznie; 8,95 zł kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł miesięcznie; 10,00 zł kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł, zagranicą 9,25 zł miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony Przedstawicielstw: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Wychodzi od roku 1907 — Założyciel Jan Teska.

Numer 142

BYDGOSZCZ, piątek dnia 23 czerwca 1939 r.

Rok XXXIII.

## Wojna totalna.

Ideę wojny totalnej, wojny całkowitej, zaczęli głosić pierwsi Niemcy. Peany na jej cześć wypisywał zmarły Ludendorff. Teorię opracował i z entuzjazmem wykladał osławiony prof. Banze. Wojnę prowadzi cały naród bez wyjątku wszystkimi siłami i wszystkimi dostępnymi sposobami — oto zasada. Nie daje się pardonu nikomu. Wszyscy muszą walczyć, wszyscy pracować dla frontu. Nie ma względu dla żadnej moralności, żadnych układów, żadnej wyrozumiałości, czy liłości. Naród ma być jednolicie kierowanym stadem wilków, rzucającym się na wroga w celu rozszarpania i pożarcia.

Taka wojna nie powinna trwać długo. Pociąga przecież za sobą olbrzymie zużycie sił. Stąd powstaje idea wojny błyskawicznej. Piechota zostanie wsadzona na samochody. Artylerię choćby najcięższą podwożą ciągniki. Drogę przez nieprzyjacielskie zapory utorują stada czołgów. Jednocześnie eskadry bombowców uniemożliwią wrogom mobilizację i transport oddziałów liniami kolejowymi. Milion motorów spalinowych przywiezie miliony ton amunicji. W rozpetanym potopie ognia i żelaza przeciwnik dozna klęski równie piorunującej jak niszczącej.

W celu osiągnięcia zwycięstwa trzeba zorganizować miliony ludzi i zbudować miliony pojazdów. Trzeba przygotować miliony ton różnych artykułów wojennych i trzeba posiadać miliardy pocisków. Tę olbrzymią masę ludzi, amunicji, benzyny, środków żywności trzeba przywieźć na granicę kraju i umieścić w punktach wypadu. W 1914 roku jeden wagon towarowy przewoził 40 ludzi lub 6 koni. W 1939 roku dla 40 strzelców dywizji zmotoryzowanej trzeba przewieźć 10 różnych pojazdów i ponadto warsztat reparacyjny. W 1914 roku pułk piechoty miał od 2 do 6 karabinów maszynowych. W 1939 roku na kompanię wypadła ich dwa razy tyle. Ilość sprzętu i zużycie amunicji wzrosło co najmniej dziesięciokrotnie.

Teraz trzeba wziąć pod uwagę, że przeciwnik posiada również lotnictwo. Tak potworna mobilizacja mogłaby się wzięć nie udać. Ponadto trzeba jeszcze wziąć pod uwagę, że rezerwistom, nawet wyćwiczonym trudnoby było tak od razu powrócić do dawnej sprawności w obchodzeniu się z komplikowanymi maszynami i przyrządami. Tymczasem w Niemczech brak jest tych rezerwistów i starych chłopów trzeba dopiero uczyć wojaczki. Tak więc rodzi się idea półmobilizacji.

Już w czasie pokoju należy utrzymać możliwie największą ilość ludzi pod sztandarami i stworzoną tak armię przesunąć na pogranicza. Ułatwi to mobilizację i koncentrację reszty sił. Półmobilizacja jest warunkiem wojny błyskawicznej, biorąc pod uwagę rozmiar sił i środków, jakie wydają się niezbędne.

Ale czy sama taka półmobilizacja wystarczy do przeprowadzenia całkowitej mobilizacji wszystkich sił narodu? Czy przeciwnik rozporządzający również zmotoryzowanymi dywizjami nie przerwie granicznych kordonów? Czy dla metodycznego przeprowadzenia (gründlich!) koncentracji oddziałów nie jest potrzebne posiadanie umocnień granicznych?

Niemiecka strategia odpowiedziała potakująco na powyższe pytania i jedną ręką tworząc niezliczone dywizje zmotoryzowane, drugą buduje jeszcze większą ilość fortów betonowych, za którymi te dywizje będą się mogły rozwiniąć do ataku!

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

## Przemówienie min. Bonnet.

# Francja patrzy z optymizmem na sytuację.

Znajdujemy się ostatnio na fali wzrastającego optymizmu. W toczącej się bezkrwawej wojnie dyplomacja anglo-francuska prowadzi ofensywę. Niemcy i Włosi poza niewiele znaczącą dywersją w Tientsinie nic wymyślić nie potrafili.

**MDŁA I POZBAWIONA ARGUMENTÓW MOWA GOEBBELSA BYŁA NAJLEPSZYM DOWODEM TEGO STANU RZECZY.**

Atak państw pokoju kieruje się na słabszego członka osi tj. na Włochy. Okrażenie dokonywa się na morzu Śródziemnym. Porozumienie francusko-tureckie zamyka Włochom wszelką nadzieję na odegranie jakiegokolwiek roli w basenie wschodnim tego morza. Podobnie dzieje się, dzięki postępującemu naprzód porozumieniu francusko-hispańskiemu. Napotyka ono jeszcze na wielkie trudności, ale

**CZAS WYRAŹNIE PRACUJE DLA KOALICJI.**

Jeżeliby teraz w takiej sytuacji doszło do podpisania umowy z Rosją — pokój byłby zapewniony. Można również mniemać, z bardzo dużą dozą prawdopodobieństwa, iż niedojście do skutku układów moskiewskich będzie dowodem, że Rosja zbyt wysoko ceni siłę koalycji, i że się obawia powiększyć ją przez swe przystąpienie, co by uniemożliwiło osi dokonanie napadu. Takie rozumowanie oprzeć można na pewniku, iż

**KOMINTERNOWI ZALEŻY NA WYWOŁANIU WOJNY ŚWIATOWEJ.**

W wypadku, gdyby ocena sytuacji przez Moskwę była tego rodzaju, Berlin i Rzym nie mógłby również nabrać ochoty do wojowania, zbijają sobie sprawę z tego, że

**NACISKAJĄC NA FRONT POKOJU MOGŁBY TYLKO NASTRASZYĆ ROSJĘ I ZMUSIĆ JĄ DO REWIZJI STANOWISKA.**

Zapewne Hitler będzie usiłował w Bremie odpowiedzieć w jakiś sposób na kompletne okrażenie i wytrącenie mu z ręki broni szantażu i zaskoczenia. Nie trzeba być prorokiem, aby być pewnym, że

**BĘDZIE TO TYLKO SERIA BEZSIŁNYCH ZŁORZECZEŃ I POGROZEK.**

Paryż, 22. 6. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu komisji zagranicznej izby deputowanych min. Bonnet wygłosił dłuższe exposé, poświęcone sytuacji międzynarodowej. Na wstępie minister Bonnet omawiał stosunki francusko-hispańskie, oświadczając, że rząd francuski w miarę możliwości stara się przyspieszyć repatriację uchodźców hispańskich oraz przywiązuje jak największe znaczenie do realizacji postanowień układu „Berard-Jordana” i żywi nadzieje, że

w sąsiedzkich stosunkach z Hiszpanią współpraca będzie miała charakter pełnego zaufania i lojalności.

Przechodząc do sytuacji na Dalekim Wschodzie min. Bonnet stwierdził, że Francja i Anglia współpracują jak najbardziej solidarnie i należy przypuszczać, że zagadnienie Tientsinu znajdzie pozytywne rozwiązanie.

Następnie min. Bonnet zajął się rokowaniami francusko-angielsko-sowieckimi, oświadczając, że w wielu zagadnieniach znaleziono już wspólny punkt widzenia, a istniejąca jeszcze różnica dotyczy sprawy gwarancji dla niektórych państw graniczących z ZSRR.

Należy jednak mieć nadzieję, że rokowania doprowadzą w najbliższym czasie

do pomyślnego zakończenia. Następnie min. Bonnet poinformował komisję o stanie rokowań turecko-francuskich, które dotyczą dwóch zagadnień. Pierwsze — to kwestia uregulowania pewnych ustępstw terytorialnych między Syrią i Turcją i drugie — to zawarcie francusko-tureckiego układu wzajemnej pomocy. W obu wypadkach osiągnięto pełną identyczność poglądów i po uzgodnieniu niektórych drugorzędnych kwestii, porozumienie zostanie zawarte w ciągu kilku najbliższych dni.

Kończąc swe przemówienie min. Bonnet podkreślił, że wszystkie te układy mają na celu zorganizowanie ścisłej współpracy tych państw, które chcą się oprzeć wszelkiej agresji. Rząd francuski wszystko zrobi co jest w granicach możliwości dyplomatycznych i wojskowych, żeby być gotowym na każdą ewentualność, gdyż w obecnej sytuacji tylko taka polityka może zapewnić pokój.

## Nie ma zobowiązań Hiszpanii wobec osi.

Paryż, 22. 6. (PAT). Agencja Havasa donosi, iż we francuskich kołach dyplomatycznych panuje całkowita dyskrecja co

do przebiegu rokowań moskiewskich. W kołach dobrze poinformowanych wczoraj wieczorem widoczny był jednak pewien optymizm, wynikający przede wszystkim z wyraźnej dążności wszystkich trzech krajów zainteresowanych do jak najprędzszego doprowadzenia rokowań do pomyślnego końca.

Uwaga kół dyplomatycznych była zwrócona również na sprawy hispańskie. Minister spraw zagranicznych Bonnet przyjął wczoraj ambasadora hispańskiego, marszałka Petain'a, ambasadora francuskiego w Hiszpanii, oraz gen. Noguesa rezydenta generalnego Francji w Maroku. Wrażenia wyniesione z tych rozmów są raczej pomyślne.

Ambasador hispański zapewnił Bonnet'a, iż oświadczenia na rzecz zobowiązań wojskowych pomiędzy Hiszpanią a mocarstwami osi, przypisywane przez jeden z dzienników włoskich szefowi awiacji hispańskiej, gen. Kindelanowi, całkowicie nie odpowiadają rzeczywistości.

Gen. Nogues ze swej strony stwierdził poprawę stosunków pomiędzy Marokiem hispańskim a francuskim. W Maroku nastąpiło prawdziwe odprężenie.

## Złoto hispańskie.

Paryż, 22. 6. (PAT). Zagadnienie stosunków francusko-hispańskich ponownie staje się jednym z głównych punktów zainteresowania kół politycznych paryskich. Na pierwszy plan wysuwa się tym razem znowu zagadnienie złota, zdeponowanego przez Bank Hiszpanii w Banku Francji, który to depozyt był przedmiotem długotrwałego procesu. W procesie tym Bank Francji odmówił wydania złota przedstawicielom Hiszpanii Czerwonej. Obecnie rząd gen. Franco, po zajęciu całego terytorium hispańskiego, domaga się zwrotu złota. Ambasador marsz. Petain w czasie ostatniego pobytu w Paryżu wystąpił z interwencją na rzecz zadośćuczynienia temu żądaniu.

Cała prasa prawnicza zajmuje w tej sprawie niemal jednolite stanowisko, domagające się jak najszybszego uregulowania tej sprawy i przekazania całego depozytu złota, który służył jako gwarancja dla pożyczki przyznanej w swoim czasie przez Bank Francji Bankowi Hiszpanii obecnemu zarządowi Banku Hiszpanii.

Ostatnie oświadczenia hispańskie wytworzyły w Paryżu nastrój o tyle przychylny dla postulatów hispańskich, że w kołach politycznych liczą się z tym, iż mimo, iż cała sprawa znajduje się dotychczas na drodze procesu sądowego, depozyt złota hispańskiego wkrótce w myśl żądania ambasadora hispańskiego w Paryżu zostanie wydany rządowi gen. Franco.

## Trzecia rozmowa decyzji jeszcze nie przyniosła.

Londyn, 22. 6. (PAT). Agencja Reutersa donosi z Moskwy: Ambasador W. Brytanii i ambasador Francji, którym towarzyszył naczelnik Strang, odbyli wczoraj po południu konferencję z sowieckim premierem i komisarzem spraw zagranicznych Mołotowem.

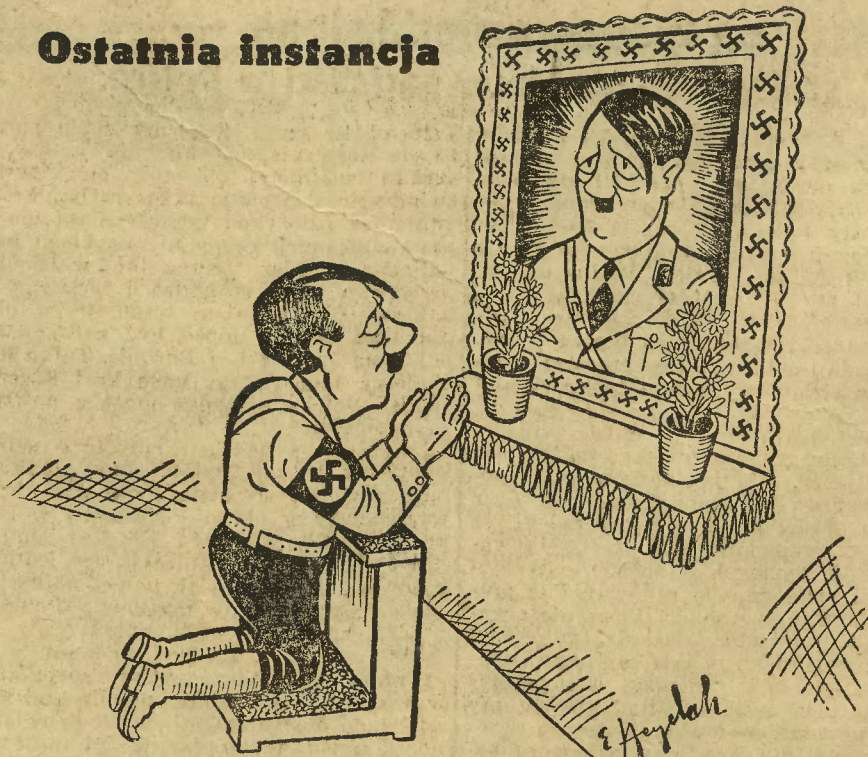
Jest to trzecia z kolei konferencja na Kremlu, jaka się odbyła od czasu przyjazdu do Moskwy p. Stranga. Następne spotkanie z premierem Mołotowem odbędzie się dziś, lub jutro.

Paryż, 22. 6. (PAT). Korespondent londyński dziennika „Le Jour” donosił wczoraj, że w angielskich kołach dyplomatycznych i parlamentarnych coraz bardziej utrwała się przekonanie, że rząd moskiewski pragnie jak najbardziej przeciągnąć rokowania.

Moskwa, 22. 6. (PAT). Agencja Tass donosi: Pewne dzienniki niemieckie ogłosiły wiadomość, jakoby w rokowaniach z Wielką Brytanią i Francją rząd sowiecki nalegał na gwarancje w stosunku do swych granic na Dalekim Wschodzie, co stanowi przeszkodę w zawarciu układu.

Wiadomość ta jest zmyślona i pozbawiona wszelkich podstaw.

## Ostatnia instancja



Pan kanclerz Rzeszy powiedział, że wierzy już tylko sam w siebie...



## Wojna totalna.

(Ciąg dalszy)

Całość tych przygotowań nie może ujść uwagi przeciwnika. Ten również przeprowadzi pómobilizację, również obsadzi najważniejsze punkty, podminuje szosy, którymi będą mogły wkraczać zmotoryzowane dywizje, zarządzi częściową mobilizację przemysłu, zaopatrzy węzły kolejowe w działa przeciwlotnicze, wyposaży ludność w środki biernej obrony przeciwlotniczej i co najważniejsza również wytyczy kierunki równie błyskawicznego natarcia!

Totalne przygotowania do totalnie błyskawicznej wojny odbywają się w żółwym tempie i wytyczają linię przyszłego frontu wzdłuż obecnych granic, sprowadzając jej idee do pojedynku fortów linii Maginota z fortami linii Zygfryda. Niemcy chcieli być tygrysem, którego przysiad i skok trwa ułamek sekundy i budują walec parowy, przeciw któremu przeciwnik wystawia drugi taki sam potężny.

Mówimy taki sam potężny, gdyby istniała równość sił i źródeł zaopatrzenia. Ale jest zupełnie inaczej. W stosunku do izolowanych Niemców świat cały jest nieskończenie silniejszym i zasobniejszym. Walec więc parowy frontu pokoju może tylko rozetrzeć na miazgę walec niemiecki.

Czy Niemcy nie powinni byli tego wszystkiego przewidzieć? Czy nie powinni byli przygotować się po cichu? Zaskoczenie przeciwnika to niemal połowa, jeśli nie więcej, zwycięstwa. Wyrzec się zaś zaskoczenia — to taki sam procent prawdopodobieństwa przegranej. Ale w tym sęk, jak przygotować po cichu wojnę totalną? Jak nakłonić cały naród do morderczego wysiłku bez specjalnie hulaśliwej propagandy? Oto jak wygląda pułapka wojny totalnej, w którą Niemcy sami wpadają, mordując się jednocześnie nad budową defensywnych fortyfikacji i ofensywnych dywizyj pancernych w imię wojny błyskawicznej, która ma być artyleryjskim pojedynkiem fortów. Zdaje się, że większy szczyt zbiorowej głupoty jest nie do pomyslenia. Niemcy są w tej dziedzinie bezkonkurencyjnymi rekordzistami.

Wymarzona przez Niemców totalna wojna, jest prawdziwym wilczym dołem, w który już wpadają, jest totalną klęską. Do czegoż bowiem innego może prowadzić wzywanie całego świata aby się równie totalnie przygotował?

St. Strąbski.

## P. Prezydent przemówi w dniu Święta Morza.

Warszawa, 22. 6. (PAT). W dniu „Święta Morza” dnia 29. 6. o godz. 12,03 przemówi do polskich słuchaczy radiowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej, prof. dr Ignacy Mościcki. Przemówienie to będzie również transmitowane na zagranicę przez polskie stacje krótkofalowe. Dzięki temu słów Pana Prezydenta w tym dniu radosnej manifestacji narodowej wysłuchać będą mogli również Polacy na emigracji.

\*

Warszawa, 22. 6. (PAT). Tegoroczne uroczystości „Dni Morza” rozpoczną się — zgodnie z tradycją — w dniu 24 czerwca i otworzy je prezes zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej, generał brygady Stanisław Kwaśniewski przemówieniem, wygłoszonym przez radio w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 19 min. 20. Końcowe słowa mowy generała Kwaśniewskiego, zawierające rozkaz: „Zarządzam podniesienie flagi na maszt” — będą wysłuchane w Polsce przez wszystkie ogniwa Ligi Morskiej i Kolonialnej, które równocześnie podniosą swe bandery, otwierając uroczystości „Dni Morza”.

## Minister Poniatowski w Poznaniu.

Poznań, 22. 6. (PAT). Wczoraj odbyło się w Poznaniu 12 walne zebranie Wlk. Tow. Kółek Rolniczych z udziałem ministra rolnictwa Poniatowskiego. Poza tym w obradach uczestniczyli przedstawiciele władz z woj. Bociąskim, ks. kan. Szejbrowskim w imieniu JE. ks. Prymasa Hłonda, p. Sobczyk, prezes izb i organizacji rolniczych w Warszawie, przedstawiciele sfer gospodarczych Wielkopolski oraz licznie przybyli delegaci z prowincji. Obrady odbywają się w auli akademii handlowej.

# Rozwiązanie niemieckiego zakonu Joannitów na Pomorzu i w Wielkopolsce.

Zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 20. 6. 1939 r. na zasadzie art. 26 pkt. 4 prawa o stowarzyszeniach prowincja pruska niemieckiego Zakonu Joannitów uznana została za nieistniejącą z mocy prawa.

Jednocześnie Pan Wojewoda wyznaczył likwidatorów majątku Zakonu Joannitów w osobach panów:

— adwokata Józefa Tomczyka i dr. Alojzego Rydigerę w Tczewie oraz adwokata Jana Kużaję i lekarza powiatowego dr. Wacław Woźniewskiego w Wąbrzeźnie.

Własnością zakonu były szpitale w Tczewie i Wąbrzeźnie. Oba szpitale wspomniani likwidatorzy przejęli z dniem 21. 6. 39 r.

Pełna nazwa zakonu w języku niemieckim brzmiała: „Genossenschaft der Ritter der Balley Brandenburg des Johanner-Ordens in der Ordensprovinz Republik Polen.”

Zakon Joannitów powstał w początku jedenastego wieku (w 1048 r. wybudował szpital w Jerozolimie), a w okresie reformacji uległ rozdzieleniu na oddzielne grupy: katolicką i protestancką. Katolicka grupa istnieje dotychczas pod nazwą: „Kawalerów Maltańskich”. Właściwie zakon przestał istnieć w 1798 roku, a od tego czasu zakon stał się stowarzyszeniem osób świeckich.

Na obszarze prowincji pruskiej działała grupa protestancka, która od dnia 23. 5. 1812 roku nosiła nazwę królewsko-pruskiego Zakonu Joannitów. Nominalnym celem zakonu była działalność charytatywna w postaci opieki nad chorymi. W rzeczywistości było to stowarzyszenie wybitnie ekskluzywne, do którego dostęp miała wyłącznie niemiecka arystokracja rodowa. Działająca na obszarze województwa pomorskiego stowarzyszenie winno było podporządkować się polskiej ustawie o stowarzyszeniach i zarejestrować się we właściwym urzędzie, czego stowarzyszenie nie uczyni-

ło, wobec czego uznane zostało przez władze za nieistniejące z mocy prawa.

Poznań. Decyzją wojewody poznańskiego zarządzone została w środę, 21 bm. likwidacja „poznajskiej prowincji zakonu Joannitów” („Posensche Genossenschaft des St. Joanniter Ordens”). Stowarzyszenie to zostało uznane za nieistniejące z powodu braku podstaw prawnych. W związku z tym wprowadzono likwidatorów do następujących budynków: szpitala w Chodzieży, gdzie likwidację przeprowadza p. Franciszek Kosydar. Szpital ten pozostawał we własnej administracji zlikwidowanego stowarzyszenia. Dalej szpitala w Pniewach pow. Szamotuły, który likwiduje p. Józef Kierski, notariusz z Szamotuł. Szpital ten otrzymał w dzierżawę Polski Czerwony Krzyż i wreszcie budynek szpitalnego w Pakości, pow. Mogilno, gdzie likwidację przeprowadza p. Marian Lipczyński.

## Nowe demonstracje i masówki w Gdańsku

Dwa zjazdy hitlerowskie powiatowe, kongresy akademików i śpiewaków. — Koncentracja oddziałów.

(Od gdańskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Gdańsk, 22. 6. Hitlerowcy znowu zorganizowali na najbliższe dni 4 wielkie demonstracje masowe w Gdańsku, na które ściągają hitlerowskie oddziały szturmowe. Od 22—24 czerwca odbywa się 3 kongres związku akademików niemieckich z Gdańska, na który się zjadą starsi i młodzież hitlerowska z całych Niemiec. Na kongresie, który poświęcony będzie także sportom wojskowym, przemawiać będzie 23 bm. Forster.

W piątek, 23 czerwca rozpoczyna się w Gdańsku wielki zjazd niemieckich śpiewaków t. zw. związku nadwiślańskiego, w którym ma wziąć udział kilka tysięcy ludzi, a wśród nich też Niemcy z Pomorza, Wielkopolski, Śląska, Bielska, Kłajpedy, Prus Wschodnich i Rzeszy. Zjazd ten masowy hitlerowców ma też swe uboczne cele wojskowe i propagandowe. Na początek odpiewają chóry „Straż na wschodzie”, nowy hymn Gdańszczanina-Niemca Hanne-manna. Nad kongresem protektorat znowu ma Forster.

W niedzielę, 25 bm. odbędzie się masowy zjazd partii hitlerowskiej powiatu Gdańskie Wyżyny w Pszczółkach pod Tczewem z wiecem „włościan i robotników” i „apelem politycznym kierowników”, a 2 lipca zjazd powiatowy hitlerowców powiatu Wielkie Żuławy w miasteczku Nowydwór z przemówieniami Forstera i landrata Andresa oraz „apelem 1000 politycznych komisarzy partii nar.-socjalistycznej” na stadionie sportowym w Tiegenhof.

Hitlerowcy gdańscy odczuwają potrzebę pocieszać swych członków i towarzyszy partyjnych.

## Atak na Królową Korony Polskiej.

Gdańsk, 22. 6. Pod tyt. „Armata dla królestwa Marii” gdański „Vorposten” pozwala sobie na niesłychaną obrazę polskich uczuć religijnych i narodowych określając w ten niesmaczny sposób zbiorce amerykańskiego kardynała Mundeleina.

## Lotysze zrywają hitlerowskie sztandary w Gdańsku.

Aresztowanie 4 marynarzy w Nowymporcie.

Gdańsk, 22. 6. W nocy ubiegłej 4 marynarze lotyjscy z parowca „Balterover”, oburzeni na metody hitlerowskie i chcąc dokumentować swą niechęć do Niemców w Gdańsku, pozrywali w Nowymporcie na ulicy oliwskiej i okolicy liczne sztandary ze swastyką, połamali drzewce i podeptali flagi nogami.

Zadenuncjowani u policji gdańskiej zostali po dłuższej pogoni ujęci i to Lotysze: Poskus, Grosbaks, Kiesel i Tudo. Siedzą oni w gdańskim areszcie policyjnym, gdzie mają odpowiadać za „znieważenia godeł państwowych i kradzież”. Zniszczeniu uległo 15 do 20 chorągwi hitlerowskich.

## Żądania Trzeciej Rzeszy są nieusprawiedliwione — stwierdzają niemieccy socjaliści w Polsce.

Łódź, 22. 6. (PAA). W związku z akcją całej prasy w Polsce, domagającej się od niemieckich organizacji prohitlerowskich jasnego wypowiedzenia się w sprawie zatargu między Polską a Trzecią Rzeszą, w organie Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy „Volkszeitung”, z dnia 18 bm. ukazał się artykuł pt. „W ciężkiej chwili”, wyjaśniający stanowisko niemieckich socjalistów w Polsce i zawierający szereg uwag, odnośnie do polityki czynników miarodajnych w stosunku do mniejszości niemieckiej.

Socjaliści niemieccy w Polsce stwierdzają: „Stoimy na stanowisku, że żądania Trzeciej Rzeszy, tak, jak zostały postawione są nieusprawiedliwione. Zgadamy się z ministrem spraw zagranicznych Polski, że możliwe są rokowania nad uporządkowaniem kwestii spornych w sposób, odpowiadający obu stronom, ale rokowania te muszą się odbywać w ramach, które nie ograniczają ani swobody działania, ani praw suwerennych Polski. Fakt, że istnieje niebezpieczne napięcie między Niemcami i Polską jest zjawiskiem, nad którym my jako Niemcy możemy w najwyższym stopniu ubolewać, ale uważamy za swój obowiązek w tym wypadku w jasny sposób zając zdecydowane stanowisko przeciw-

Trzeciej Rzeszy... Zdajemy sobie sprawę, że te niebezpieczeństwa nie mogą być szybko usunięte. Zostały one bowiem świadomie wywołane przez reżim, którego istnienie zależy od urzeczywistnienia imperialistycznych celów niemieckiego nacjonalizmu. Przez szereg lat walczyliśmy przeciwko temu reżimowi i będziemy nadal zwalczać, bowiem tylko drogą obalenia tego reżimu może być zabezpieczony pokój na świecie i w Europie. Tylko drogą obalenia tego reżimu nasz kraj Rzeczypospolita Polska osiągnąć może z powrotem zagrożony pokój... Nikogo nie będziemy prosić o uznanie. Będziemy jednak żądać, aby dana nam była możliwość wszędzie i bez ograniczenia występować w obronie Niemców w Polsce przed wszelką krzywdą. Nie będziemy bronili tych, czy to organizacji, czy jednostek, które się w jakikolwiek nawet najmniejszy sposób opowiadały przeciwko Polsce... Zapewnienie i wykonanie praw mniejszościowych jest dla nas środkiem w walce przeciwko narodowemu socjalizmowi, w walce o wychowanie niemieckiej mniejszości do obywatelskiej współodpowiedzialności, o włączenie niemieckiej mniejszości do całej ludności Polski, do walki o bezpieczeństwo kraju i jego przyszły rozkwit.

## Ułaskawienie Polaków na Litwie.

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł.). Według wiadomości nadeszłych z Kowna, wśród osób ułaskawionych dekretem Prezydenta Smetony z okazji przypadających jego urodzin, znalazło się 12 Polaków. Są to przeważnie skazani za rozmaite przestępstwa natury politycznej w okresie przed formalizacją stosunków polsko-litewskich. (r)

## Śmiertelny pojedynek.

Wilno, 22. 6. Podczas pojedynku na pistolety w lesie koło Jaszczun, mgr. Ryszard Zdziarski zastrzelił członka korporacji „Ruthenia” — Dymitra Twerdochlibowa. Pojedynek odbył się w obecności lekarzy i świadków, którymi byli studenci. Po stwierdzeniu zgonu Twerdochlibowa — Zdziarski udał się na policję i doniósł o wypadku. Został on zatrzymany w areszcie.

## Hitler będzie mówił w Bremie.

Berlin, 22. 6. (PAT). Kanclerz Hitler weźmie udział w uroczystościach spuszczenia na wodę piętego ciężkiego krążownika (10.000 ton) typu „Seydlitz” w Bremie i wygłosi przy tym przemówienie.

## Włosi odkrywają karty niemieckiej gry.

Rzym, 22. 6. (PAT) „Corriere della Sera” w korespondencji z Berlina, omawia mowę Goebbelsa w Gdańsku w ten sposób:

„Anglia nagle zorientowała się, iż posunęła się zbyt daleko. Obecnie kierownicy polityki angielskiej byłiby rzekomo szczęśliwi, gdy mogli skoncentrować swoją uwagę wyłącznie na Tientsinie. Gdyby w Europie dokonano sprawliwych i pokojowych rozwiązań, wówczas polityka angielska mogłaby znacznie lepiej bronić swoich interesów i swego prestiżu na Dalekim Wschodzie”.

## Rozmowa w Tokio.

Tokio, 22. 6. (PAT). Ambasador Polski Tadeusz Romer odbył z min. Arita rozmowę, która trwała półtorej godziny.

## Ząb za ząb.

Poranne radio berlińskie rozgłosiło, że niemieckim śpiewakom z Bydgoszczy zabroniono wyjechać na uroczystości do Gdańska — grożąc, w razie niezastosowania się do zarządzeń władz, rozwiązaniem tutejszego niemieckiego „Gesangvereinu”.

Szkoda, że usłudze dla propagandy antypolskiej radio berlińskie nie wyjaśniło, iż zarządzenie jest następstwem szkan gdańskich wobec projektowanych polskich uroczystości wioślarskich w Gdańsku.

## W wiadomości dnia

Płk. Lindbergh udzielił wywiadu współpracownikowi brazylijskiej agencji prasowej, w którym scharakteryzował siły lotnicze państw europejskich.

O lotnictwie polskim wyraził się z najwyższym uznaniem.

— Polskie samoloty bombowe są najlepsze nie tylko w Europie, ale na całym świecie — powiedział znakomity lotnik. Nie tylko samoloty! Cała armia!





Jedno jest widoczne:  
Niemcy panicznie i wprost nieprzy-  
zwoicie boją się Polski i armii polskiej.  
Widać to choćby z nowej kampanii pro-  
pagandowej prasy niemieckiej. Strach  
przed armią polską musiał być u oby-  
wateli Trzeciej Rzeszy bardzo duży, sko-  
ro minister dr. Goebbels nakazał sforze  
swoich podręcznych obszczeraczy glo-  
ścić wszem wobec słabość Polski i jej żoł-  
nierza. I teraz mamy pocieszne widowi-  
sko. Różne „Völkischer Beobachter“,  
„National Zeitung“ i nawet oficjalne  
„Deutsches Nachrichten Büro“ licytują  
się w wynajdywaniu różnych dowodów  
słabości armii polskiej.

Armia polska nie potrzebuje obrony  
przed zgrają piesków p. Goebbelsa.  
Wszyscy wiedzą, ile jest warta, oceniły  
ją zresztą najlepiej najbardziej powołane  
autorytety zagraniczne.

Nie próbujemy jednak nawet nama-  
wiać dziennikarzy niemieckich do za-  
poznania się z prawdą. Piszą, biedacy,  
co im kazali, i trzęsą przy tym spodnia-  
mi. Boją się bowiem i tych, którzy ich  
trzymają na smyczy i jeszcze bardziej —  
tej armii polskiej, którą im każą lekce-  
wazyć.

Jeśli jednak chcą wiedzieć, co jest na-  
prawdę warta armia polska, niech sobie  
przeczytają numer z dnia 19 maja br.  
oficjalnego niemieckiego tygodnika woj-  
skowego pt. „Militärwochenblatt“, w któ-  
rym wstępny artykuł póra generała-  
majora H. Zeolscha poświęcony jest ar-  
mii polskiej.

Niemiecki generał daje na wstępie  
historyczny rys obecnej armii polskiej,  
a następnie przechodzi do szczegółowej  
charakterystyki wszystkich gatunków  
broni.

„Armia polska — czytamy w „Mili-  
tärwochenblatt“ — mimo, że organizo-  
wana została dopiero po wojnie, musząc  
zaczynać od „A“, w dniu dzisiejszym od-  
powiada ze wszelkich miar nowoczesnym  
wymaganiom. Korpus oficerski jest  
wylącznie polskiego pochodzenia i odzna-  
cza się niezmiernie wysokim poczuciem  
obowiązkowości“. Autor rozbija też sta-  
rą niemiecką tezę propagandową o rze-  
komej „pomocy“ państw zachodnich dla  
Polski w r. 1920. „Polska armia sama  
pobiła bolszewików ratując Europę —  
pisze gen. Zeolsch - a ententa nie zdoby-  
ła się na nic innego, jak jedynie na wy-  
słanie kilku oficerów oraz trochę starego  
sprzętu wojennego“.

Widać z tego artykułu, że wyżsi woj-  
skowi niemieccy mają lepsze pojęcie o  
armii polskiej niż zgraja p. Goebbelsa.  
Dziennikarze niemieccy powinni czytać  
opinie swoich autorytetów wojskowych,  
bo gorzej dla nich będzie, gdy się przekonają  
o wartości armii polskiej na wła-  
snej skórze...

### Humor polityczny.

#### NIE MA TO JAK „HERRENVOLK“.

Hitler na różne dziś sposoby  
władztwo niemieckie w Czechach

zabezpiecza.  
Na taki więc pomysł się zdobył:  
zakazał Czechom bić Niemiaszków

[w meczach].  
By „Herrenvolku“ nimb nie upadł,  
za strzał w niemiecką bramkę — ciupa!  
(„Słowo narodowe“).

#### MOJA MOWA.

Gdy pan Goebbels w sprawie Gdańska  
Mówi, co i jak to wiemy,  
Pasja bierze mnie utańska,  
By wystąpić w sprawie... Bremy.

A nie w tym dziwnego nie ma,  
Zaden nie ogarnia szal mnie,  
Tylko starożytna Brema  
Leży w polskim lebensraumie!

Może Niemcom jest niezbędna,  
Na to nie już nie poradzę,  
Dotąd mapa była błędna.  
Proszę dać mi w Bremie władzę...

Niech u wart zawarczą bębny,  
Będę prosił o tę ziemię,  
Choć wasz pogląd jest odrębny,  
Jutro chcę przemawiać w Bremie.  
(„Kurier Warszawski“).

#### NAGROBEK TAKIEMU, KTÓRY Z GDAŃSKA UCIEKŁ DO NIEMIEC.

Tutaj spoczywa obywał Gdańska,  
Nie w smak mu była potrawa słowiańska.  
Więc do Germanii uciekł bez zachodu,  
I tam, w Hitlerii, zmarł niebawem z głodu.

# „Trójka podszczuwaczy“.

Odbitka, którą za „Zwrotem“ repro-  
dujemy, stanowi dokument, jakiego  
rodzaju materiałem antypolskim po-  
siuguje się propaganda hitlerowska.  
Odnosiła fotografia pojawiła się w sze-  
regu pism niemieckich, m. in. w ber-  
lińskim „Das 12 Uhr-Blatt“.

Przytaczamy ten dokument w brzmie-  
niu oryginalnym, aby, niezależnie od je-  
go niskiego i kompromitującego organy  
p. Goebbelsa poziomu, czytelnik polski  
mógł sobie wyrobić sąd o tym, jaki  
jest właściwy pogląd panów Trzeciej  
Rzeszy na polskie stosunki polityczne.

Zniewagi, którymi hitlerowcy obsypują  
najwybitniejszych Polaków, oczywiście  
w najmniejszym nawet stopniu dotknąć  
ich nie mogą. Stanowią one mogą je-  
dnakże charakterystyczny przyczynek  
do ostatniej kampanii prasy osonowej  
przeciwko Wincentemu Witosowi.

DAS 12 UHR BLATT

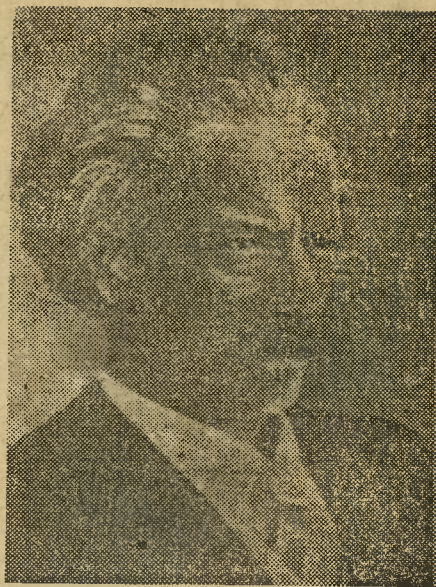
## Das Dreigespann der Heze



Witos



Korfanty



Paderewski

Archiv Deutscher Verlag (3)

Niemand hat der Marschall Pilsudski mehr ge-  
hast als jenen Witos, den nun diejenigen, die  
worgehen, die Testamentvollstrecker des Marschalls  
zu sein, wieder nach Polen hereinzulassen haben.  
Pilsudski hat ihn einmal den bösen Geist des  
polnischen Bauern genannt, das andere Mal den  
größten Dummkopf, ein drittes Mal „das tor-  
stupfste Subjekt, dem ich je begegnet bin“. Die  
Mitschrift von Witos hat Pilsudski zu seinem  
Marsch gegen Warschau veranlaßt.

Witos war ein Symbol für die neue Ausrich-  
tung Polens, als man beschloß, den Mann, der  
seit mehr als einem Jahrzehnt aus Polen ge-  
flüchtet war und in dem Reichsstaat ein Un-  
gefundenes hatte, zu begradigen. Wo auch immer  
in den letzten Jahren in Polen sich Unruhen ent-  
wickelten, wo auch immer Bauern sich erhoben,  
wo auch immer Streiks angezettelt wurden, was  
Witos dahinter. Er brachte die unentbehrliche Ein-  
sichtlichen Bauernorganisationen und Marginalien zu-  
stände. Er bereitete den „Obersten“, die ihn jetzt

zurückgeholt haben, die den das größten Schaden  
zuleiten.

Der Mann mit dem dicken, aufgeschwemmten  
roten Gesicht und dem martialischen Schnurr-  
bart war und ist in allen Dingen, die Deutsch-  
land betreffen, ein hemmungsloser Hezer und  
Schärfmader.

Ihm war jede Verständigungspolitik zuwider.  
Es ist deshalb mehr als auffallend, daß Herr  
Witos nun wieder seine politische Tätigkeit in  
Polen selbst aufnehmen kann.

Aber Witos ist nicht der einzige, der wieder  
aus der wohlverdienten Vergessenheit heraus-  
geholt wird. Auch Herr Korfanty, untüch-  
tig bekannt als polnischer Terroristenführer wäh-  
rend der oberschlesischen Kämpfe, sogar wegen  
Unterschlagung zu einer Gefängnisstrafe verur-  
teilt, taucht wieder mit seinem blonden Frisör-  
kopf in den Salons der polnischen Parliamen-  
tarier auf. Ja, man munkelt sogar, daß man  
nächstens seine Gefängnisstrafe laßieren wird.

Jetzt fehlt noch einer in dem Kreis der „Reha-  
bilitierten“, der Stanislaw Paderewski.

Wie eine alte böse Spinne saß er in seinem  
Schweizer Schloß, das er sich zumammelspielt  
hatte, und bemühte jede Gelegenheit, um gegen  
alles Deutsche zu agitieren. Er war es auch, der  
alle jene Elemente, die die Deutschfeindlichkeit  
auf ihr Banner geschrieben hatten, in der Schweiz  
zu einer Konferenz vereinigte.

Da trafen sich der „edle“ Witos und der noch  
„edlere“ Korfanty miteinander und legten die  
ersten Mienen einer Politik, die den floren Ver-  
ständigungswillen Pilsudskis schließlich glatt um-  
fällchten.

Paderewski hat eine Spezialität: das Tele-  
grafieren. Wo auch immer eine abgewirt-  
schafte Primadonna des Genfer Völkerbundes  
die Stellung mit Recht verlor, mag sie Benesch  
oder Titulescu gehörsen haben, schickte er Bei-  
leidstelegramme, die prinzipiell eine Spitze gegen  
das Dritte Reich aufwiesen.

Wenn Polen von noch Paderewski aus dem  
Schweizer Exil zurückrufen läßt, dann ist das  
sichige Triumvirat komplett.

W tłumaczeniu brzmi to tak:

Nikogo bardziej nie nienawidził mar-  
szałek Pilsudski, aniżeli Witos, które-  
go ci, którzy się podają za wykonawców  
testamentu Marszałka, obecnie z po-  
wrotem wpuścili do Polski. Pilsudski  
nazwał go raz złym duchem polskiego  
chłopa, innym razem największym bal-  
wanem, kiedy indziej „najbardziej sko-  
rumpowanym indywiduum, z jakim mi  
się zdarzyło spotkać kiedykolwiek“. Opaczna  
gospodarka Witos a zmusiła Pilsudskiego  
do marszu na Warszawę.

Witos był symbolem nowego porząd-  
ku rzeczy w Polsce, kiedy postanowio-  
no tego człowieka, który przeszło przed  
dziesięć laty umknął z Polski i zna-  
lazł schronienie w państwie Benesza,

ulaskawić. Gdziekolwiek w ciągu lat  
ostatnich wybuchały w Polsce niepoko-  
je, gdziekolwiek buntowali się chłopci,  
gdziekolwiek ogłaszano strajk — wszę-  
dzie stał za tym Witos. Doprowadził do  
nienaturalnego połączenia organizacji  
chłopskich z marksistami. Sprawiał  
„pułkownikom“, którzy go teraz spro-  
wadzili z powrotem, jak największe  
kłopoty.

Ten człowiek z grubą, nabrzmiałą  
twarzą i marsowym wąsem we wszyst-  
kich sprawach, które dotyczą Niemiec,  
był i jest niepohamowanym podszczu-  
waczem i stale zaostrza sytuację.

Wszelka polityka porozumienia była  
mu nie po myśli. Dlatego można wycią-

gnąć wnioski zupełnie niezawodne, że  
pan Witos podejmie teraz osobiście  
swoją działalność w Polsce.

Ale Witos nie jest jedynym człowie-  
kiem, którego wydobyto z dobrze za-  
służonego zapomnienia. Także pan  
Korfanty, niesławnie znany jako do-  
wódca polskich terrorystów podczas  
walk górnośląskich, nawet z powodu  
sprzeniewierzenia skazany na karę wię-  
zienia, wyłania się znowu ze swoją ja-  
sną głową ufrizonowaną, w salonach pol-  
skich członków parlamentu. A nawet  
szepce się po cichu, że w najbliższej  
przyszłości skasuje mu się karę wię-  
zienia.

Teraz brakuje już tylko jednego w  
tym kole „rehabilitowanych“ — piani-  
sty Paderewskiego.

Jak stary zły pajak siedział sobie w  
swym zamku szwajcarskim, który sobie  
wymyślił, i korzystał z każdej spo-  
sobności, by agitować przeciw wszyst-  
kiemu, co niemieckie. On to był rów-  
nież tym człowiekiem, który zjednoczył  
na konferencji w Szwajcarii te wszyst-  
kie elementy, które wypisały na swym  
szlendarze nienawiść do Niemiec.

I oto zetknęli się: „szlachetny“ Witos  
i jeszcze „szlachetniejszy“ Korfanty ra-  
zem i założyli pierwsze podwaliny poli-  
tyki, która jasną wolę porozumienia  
Pilsudskiego ostatecznie gładko sfal-  
szowała.

Paderewski ma swoją specjalność: te-  
legrafowanie. Gdzie kiedy jaka wyran-  
żerowana primadonna genewskiej Ligi  
Narodów straciła swoją posadę, cał-  
kiem zasłużenie, czy to był Benesz, czy  
Titulescu, przysyłał telegramy kondo-  
lencyjne, które z zasady były zwrócone  
ostrzem przeciw Trzeciej Rzeszy.

Kiedy teraz Polska jeszcze Paderew-  
skiego odwoła ze szwajcarskiego wy-  
gnania, to ten właściwie triumwirat  
będzie w komplecie.

## Niemcy panicznie się boją ...polskiego spaceru na Berlin.

Parýž, 22. 6. Artykuł w sobotnim n-rze  
„Tempsa“ o lotnictwie polskim i jego roli  
w ewentualnej wojnie, wywołał bardzo  
silny oddźwięk w prasie zachodniej, a  
szczególnie w prasie niemieckiej. Zaraz  
reagowały na to wystąpienie „Deutsche  
Nachrichten Bureau“ oraz kilka pism, jak  
„Boersen Ztg.“ i „D. All. Ztg.“ W prasie  
wskazują na zbyt skromną ocenę lotni-  
czych sił Polski. Zresztą cyfry, przytacza-  
ne w tej materii przez prasę, posiadają  
wielką rozpiętość. Tak „Illustration“, któ-  
ra poświęca świeżo sporo uwagi polskiej  
sile zbrojnej, ocenia siłę Polski na 500 sa-  
molotów w pierwszej linii bojowej, podczas  
gdy „Temps“ wspominał o 800 samolotach.  
źródła niemieckie określały ją znacznie  
dawniej na 1600 aparatów. Różnorodność  
cyfr i tak wielka między nimi różnica daje  
świadectwo, jak trudno się prasa zachodnia  
orientuje w siłę Polski.

Reakcja prasy niemieckiej na artykuł  
„Tempsa“ była bardzo znamienita. „Boersen  
Ztg.“ nagle przypomniła sobie o prawie  
międzynarodowym, zakazującym bombar-

dowania miast otwartych i zaczęła dowo-  
dzić, że Polska wskutek tego nie może  
zbombardować miast niemieckich. Takie  
przypomnienie sobie układów międzynaro-  
dowych jest ciekawe, niemieccy lotnicy  
przecie o nich zgoła nie pamiętali, kiedy  
zbombardowali baskijską Częstochowę  
Guerrice, niszcząc święte miasto, zupełnie  
niebronione.

„D. All. Ztg.“ natomiast zapewnia czy-  
telników, że działania lotnictwa polskiego  
na terytorium niemieckim natrafia na sil-  
ny opór sił niemieckich, które nie pozwoli-  
łyby Polakom „na spacer po Niemczech“.  
Te głosy niemieckie są wysoce znamien-  
ne dla nastrojów wewnętrznych. Jeżeli do-  
damy, że przed miesiącem znany pisarz  
wojskowy maj. Wendel na łamach „Voelk.  
Beobachter“ pisał o fortyfikacjach niemieck-  
kich na wschodzie i już wtedy wywodził,  
że „spacer polski na Berlin“ nie będzie  
łatwy — to przekonamy się, że zgłaichszalto-  
wana prasa niemiecka, działająca wedle  
wskazówek, przeszła w ocenie rzeczywisto-  
ści raczej do defensywy.





**Zjazd Gazowników, Wodociągowców i Techników sanitarnych Polskich** odbędzie się w Częstochowie od 26 do 28 czerwca. W programie wycieczka autobusem do Olsztyna i Złotego Potoka, wycieczka do kopalni rudy pod Częstochową. Po zakończeniu zjazdu w czwartek 29 bm. wycieczka do Śląska zachodniego.

**Zasiadli człowieka kosami w sporze o łakę.** We wsi Wola Śniatycka (w Lubelskim) dwaj gospodarze wiodli spór o łakę. Wszystko było dobrze póki nie doszło do sianokosów. Gdy Piotr Kozak z synem Hilarzem wyszli kosić ową sporną łakę, sąsiad Połajko pobiegł na miejsce. Doszło do sprzeczki, w czasie której obaj Kozakowie chwycili za kosy i zadali nimi Połajce szereg tak strasznych ran, że ten zmarł na miejscu. Zabójców aresztowano.

**Robotnica żywcem spalona.** W Warszawie nastąpił wybuch kotła w fabryce kauczuku Gurfinkla przy ul. Miłej 50. Ogień ogarnął cały budynek fabryki. W pomieszczeniach znalazła śmierć 17-letnia robotnica Sienkierówna.

**Burze gradowe.** Nad różnymi częściami kraju przeszły ostatnio gwałtowne burze gradowe, wyrządzając znaczne szkody. W pow. sandomierskim grad wielkości gołębiego jaja zniszczył plony w 12 wsiach. W zagrodach grad zabił około 500 sztuk drobiu. W pow. włoszczowskim w 11 wsiach grad zniszczył zbiory.

**Chłopiec zmarł od skałeczenia szpilka.** W Krakowie zmarł w szpitalu 15-letni uczeń, Jan Komorowski, na zakażenie krwi spowodowane przebiegiem szpilka wargi przy dokonywaniu sztuk kuglarskich.

**Ucieczka z Niemiec.** Pod wpływem prowadzonej swego czasu silnej agitacji uciekło do Niemiec z Chorzowa niejaki Rzeźniczek. Długo jednak nie pozostał u „opiekunów”. Wrócił drogą nielegalną do Polski, pozostawiając w Niemczech swoje rzeczy.

**Raz hitlerowcem, drugi raz komunistą.** Sąd grodzki w Pucku skazał na 6 miesięcy aresztu Józefa Kałacha z Jastarni-Boru, który na przemian głosił hasła hitlerowskie i komunistyczne.

**Spacerujący piorun.** W Siemiechowie pod Tarnowem podczas burzy wpadł kulisty piorun do obory P. Maniaka, zabijając tam buhaja, następnie przeleciał do stodoły, którą zapalił, z kolei zapalając budynek mieszkalny, spływając w końcu do studni.

**Śmiertelny zakład o złotówkę.** Chytry żydek 13-letni Moniek Apel, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 16 założył się ze swymi kolegami o złotówkę, iż 100 razy obłeci dokoła podwórze bez wtychnienia. Gdy chłopiec okrzyknął już podwórze 80 razy, dostał ataku sercowego i zmarł.

**Koronacja cudownego obrazu we Lwowie.** W niedzielę, dnia 25 bm. odbędzie się we Lwowie koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, znajdującego się w kościele ss. Karmelitanek bosych. Koronacji dokona ks. arcybiskup Twardowski.

## O literaturze śmietnikowej, kolportowanej przez żydów

Walka z demoralizacją winna być konsekwentna.

W ciągu dwudziestu lat naszej wskrzeszonej niepodległości Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w walce z demoralizacją i pornografią wydało szereg rozporządzeń i okólników. Niestety, okólniki te z biegiem czasu szły w niepamięć, a likwidowane wydawnictwa, szerzące zgorzenie publiczne, odradzały znowu. W ostatnich miesiącach władze administracyjne w oparciu o opinię publiczną zabrały się energiczniej do wytypienia zakorzenionego mroczno zła. Niedawno wydany został okólnik M. S. Wewn. (5. 4. br.), podpisany przez dyr. departamentu W. Żyborzkiego, nakazujący zwalczanie druków pornograficznych i to nie tylko specjalnie temu celowi poświęconych, ale i ukrywających się pod maską wydawnictw satyryczno-humorystycznych oraz

**ZWRÓCENIE UWAGI NA POWIEŚCI, DRUKOWANE W ODCINKACH RÓŻNYCH CZASOPISM, ZWŁASZCZA TZW. BRUKOWYCH,**

tudzież ogłoszenia matrymonialne i im podobne.

Okólnik zwraca uwagę, iż bardzo często wydawnictwa zlikwidowane za szerzenie pornografii, nie rozsprzedane znaczne ilości nakładu puszczają na rynek po cenach znizowanych, co ułatwia nabywanie podobnych druków przez młodzież. W szeregu miast istnieją przy tym specjalne, oparte o tematy kryminalne

**WYDAWNICTWA ZESZYTOWE, KTÓRE POD POZOREM DOSTARCZENIA CZYTELNIKOWI TANIEJ POWIEŚCI UPRAWIĄJĄ PROPAGANDĘ PRZESTĘPCZOŚCI, KSZTAŁCĄ POPROSTU NOWYCH ZBRODNIARZY.**

Wobec tego M. S. Wewn. zaleca wzmocnienie dozoru nad wydawnictwami o charakterze pornograficznym i zajmującymi się opisem przestępstw, wpływające na prasę, by podniosła poziom powieści w odcinkach i nie zamieszczała ogłoszeń demoralizujących oraz aby sprawozdania sądowe podawała w formie spokojnej, bez drastycznych szczegółów przestępstwa. Kolportaż zaś resztek nakładów zawieszonych wydawnictw jest niedopuszczalny.

Okólnik zaznacza, że „W WALCE Z Drukami PORNOGRAFICZNYMI I KRYMINALNYMI NALEŻY UŻYĆ WSZYSTKICH ŚRODKÓW, JAKIE STOJĄ DO DYSPOZYCJI WŁADZ NADZORCZYCH.

**MINISTERSTWO PRZYKŁADA WAGĘ DO REZULTATÓW TEJ AKCJI I PROSI O SPRAWOZDANIE Z LIKWIDACJI TEGO RODZAJU WYDAWNICTW.**

Wydanie tego okólnika należy powitać z uznaniem. Musimy jednak zaznaczyć, że nie obejmuje on całości zagadnienia. Niektóre źródła pornografii wynikają się spod uwagi władz.

Tak np. zwalczając szkodliwe wydawnictwa zeszytowe, szerzące demoralizację pod postacią powieści, nie można pozostawić w spokoju niechlujne powieści książkowe, oryginalne i tłumaczone z obcych języków, kolportowane

**PRZEZ WYDAWCÓW ŻYDOWSKICH.**

Są to utwory zbyt często obrażające moralność, apoteozujące zbrodnie i wykosławiające język polski. Jest to prawdziwa literatura śmietnikowa. A trzeba również wiedzieć, iż w czytelnich i wypożyczalniach książek, utrzymywanych na przedmieściach stolicy i miastach prowincjonalnych głównie przez żydów, podobne książki stanowią większość. Nad tymi czytelniami przydałby się ściślejszy dozór. Istnieje także

**LITERATURA PSEUDO-NAUKOWA,**

będąca również maską dla wstrętnej pornografii. Książki tego rodzaju dostają się nie tylko do bibliotek publicznych i hywają czytane przez młodzież szkolną z wielką dla niej szkodą moralną.

Władze słusznie czynią, zwalczając ordynarne, pornograficzne piosenki w kabaretach i kinach na peryferiach Warszawy, ale obojętnie patrzą na rozpowszechnienie również cynicznych piosenek, które wyszły z teatryków, ulokowanych w centrum stolicy.

**SĄ TO UTWORY CAŁEJ PLEJADY „KABARETOWYCH POETÓW ŻYDOWSKICH” Z PP. WŁASTEM I TOMEM NA CZELE.**

Spopularyzowały je płyty gramofonowe i osobne wydawnictwa nutowe, sprzedawane nawet na rogach ulic. Jest to jawna propaganda rozpusty i drwiny o moralności, obowiązującej w społeczeństwach cywilizowanych.

Jeśli więc mamy walczyć z pornografią i demoralizacją, nie możemy tolerować działalności zawodowych siewców zgorzenia, zanieczyszczających naszą literaturę i plugawych piosenkarstwo. Walka ta o tyle da pożądaną skutki, o ile będzie konsekwentna.

## 50 tysięcy Czechów w niemieckich obozach koncentracyjnych.

Były senator Czechosłowacji, Wojciech Benesz, brat byłego prezydenta, przebywający obecnie w Polsce, udzielił wywiadu dziennikowi londyńskiemu „News Chronicle”. Oświadcza w nim, że około 50.000 Czechów znajduje się w obozach koncentracyjnych, gdzie znoszą straszliwe przesładowania. Hitlerowcy odbierają Czechom wszystko: wolność, żywność, teatry, książki itd. Himmler i Franck wpłynęli na za-

ostrzenie systemu represji. Pełno wszędzie szturmowców, Gestapo i pełno szpiegów. Nie wolno słuchać zagranicznych stacji radiowych. System przesładowań przerywa się zwolna z Czech i Moraw do Słowacji. Mimo to wszystko, a raczej właśnie dlatego, Czesi są solidarni, stawiają opór i nie dadzą się złamać w swoim dążeniu do odzyskania wolności.

MARY RICHMOND.

## Miłość i Podejrzenie

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

62)

(Ciąg dalszy).

— Jakoś to brzmi dziwnie. Ale, powiadam ci, Piotrze, gdy zobaczę ją, a ona zechce, żebym ją zabrał, uczynię to bez zwłoki. Nie myślę poświęcać jej dla twoich ostrożności. Wy, detektywi, jesteście wszyscy jednakowi. Zupełnie nie dbanie o los człowieka, dopóki nie doprowadzicie do aresztowania tych, których łapiecie!

— Mówisz rzeczy bardzo niesprawiedliwe, Jimmy. Bardzo dbamy o bezpieczeństwo każdego. Ale nie działamy pod pierwszym wrażeniem. Gotów jestem zrobić wszystko dla ciebie, ale musisz mi przyrzec, że nie popełnisz żadnego głupstwa, bo w przeciwnym razie nie będę mógł cię zabrać ze sobą.

— Obiecuję! Obiecuję wszystko, co zechcesz, bylebyś pozwolił mi zobaczyć się z Fleurette.

— Dobrze więc Jimmy, będę polegał na tobie.

Wyjechali zaraz do Rotorua, zabierając ze sobą dwóch agentów, przystających przez Sullivana. Jimmy był niezmiernie podniecony i zaciekawiony, co będzie dalej. Ale Hardinge nie chciał mu nic powiedzieć.

— Pozostaw wszystko mnie i zacho-

waj spokój. Przede wszystkim pojedziemy do mego hotelu. Pomocnik mój, Williams, będzie tam na mnie czekał. Depeszowałem do niego przed wyjazdem z Aucklandu.

— Kiedy będę mógł zobaczyć Fleurette? O nic więcej mi nie chodzi.

— Zapewne dziś wieczorem. Ale musisz zapamiętać sobie, Jimmy, że nie powinienesz mnie popędzać.

Przybywszy do hotelu Hardinge zamówił pokoje dla dwóch agentów i dla Jimmy'ego. Williams czekał już na niego; był również, o dziwo, doktor Cathcart, chirurg policyjny.

— Dzień dobry, doktorze, myślałem, że już pan odjechał do Aucklandu.

— Pan doktor ma coś ważnego do zakomunikowania panu! — oznajmił Williams. Głos mu drżał, a twarz silnie pociła.

— Przestraszony czegoś — pomyślał Hardinge — albo doznał jakiegoś wstrząsu! — A głośno rzekł: — Dobrze, doktorze, chodźcie więc z Williamsem do mojego apartamentu. Przepraszam cię, Jimmy, na chwilę, zaraz wrócę.

Gdy się znaleźli w saloniku, Hardinge zamknął drzwi i przekreślił klucz w zamku.

— Muszę być ostrożny, nawet tutaj — wyjaśnił — a więc doktorze, słucham!

Doktor Cathcart zdjął binokle, przetarł je chustką: był to właściwy mu ruch nerwowy.

— Panie Hardinge, prosił mnie pan, żebym dokonał sekcji zwłok zmarłej kobiety, która zginęła w pożarze w Charlcote.

Tak, panie doktorze — głos Hardinge'a był spokojny i opanowany, lecz na ustach malował się wyraz powstrzymanego bólu. Nie mógł znieść rozmowy o tej tragedii.

— Oczywiście jest niezmiernie trudno rozpoznać te szczątki — mówił doktor z właściwą sobie podanterią. — Są one w stanie bardzo silnego zwęglenia! Ale zrobiłem pewne ciekawe spostrzeżenia i chciałbym z panem omówić niektóre szczegóły, dotyczące zmarłej pani. O ile mi się zdaje, zachodzi tu pomyłka.

— Pomyłka? Co u diabła, ma pan na myśli? Do czego pan zdąży?

— Nieszczęśliwa kobieta, która się spaliła, nie jest panią Courtenay! Słyszałem, że pani Courtenay była bardzo wysoka?

— Tak! Tak! Miała ponad metr siedemdziesiąt.

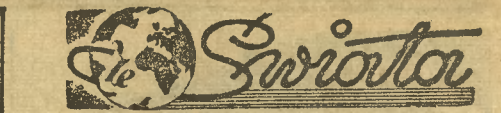
— I smukła? Drobnej kości?

— Tak, niezawodnie!

— Kości, które oglądałem dzisiaj rano, należały do kobiety, niskiej, krępej. Pozostało też trochę włosów, dosyć, żebym mógł je rozpoznać. Pani Courtenay miała złote włosy, o ile słyszałem?

— Tak — potwierdził schrypniętym głosem Hardinge. — Jasnożółte.

— Tamta zaś miała ciemne włosy, koloru, powiedziałbym myszy! Moim zdaniem, nie może być najmniejszej wątpliwości, że...



— Pięcioraczki mają już przeszło 850 tysięcy dolarów majątku. Prasa kanadyjska, pisząc o pięcioraczkach z okazji ich 5-tej rocznicy urodzin, dodaje, że majątek panienek wynosi w chwili obecnej 850 tys. dol. W tym roku miasteczko Callander spodziewa się 400.000 turystów, którzy zostawią hotelom, restauracjom i innym przedsiębiorstwom co najmniej milion dolarów. Tak więc panienci Dionne, już od wczesnego dzieciństwa pracują dla dobra swego miasta.

— 15.000 pilotów rocznie. Izba reprezentantów w Waszyngtonie przyjęła ustawę, upoważniającą dyrekcję lotnictwa cywilnego do wyszkolenia 15.000 pilotów rocznie w przeciągu najbliższych 5 lat.

— Rabin poszedł. Wielki rabin Brooklynu, Izaak Leifer, zamieszany w aferę przemitynków narkotyków, został skazany na 2 lata więzienia.

— Niemiecka lektura „zalecona”. Szef policji niemieckiej i wódz SS — Himmler zarządził, by we wszystkich urzędach policyjnych znajdował się spis książek, zaleconych do czytania przez funkcjonariuszów policji. Duch, którym kierować się należy przy zestawianiu spisów, uwidocznił się w ustępie zatytułowanym „wrogonie narodu niemieckiego”, gdzie zaleca się książki skierowane głównie przeciw Kościołowi, w szczególności przeciw „katolicyzmowi politycznemu”, Jezuitom i Akcji Katolickiej. Wśród książek „zaleconych” widzimy m. in. „Przez 14 lat Jezuita” ośławionego renegata Hoensbrocha, „Tajemnica potęgi jezuickiej” małżonków Ludendorff i podobne.

— Zmarł, widząc skaczącego z wieży samobójcę. Wieża ratuszowa w Milwaukee jest nie tylko chlubą tego miasta, lecz również i przyczyną kłopotów obywateli. Z wieży tej bowiem popełnił już niejednego samobójstwo, a ostatnio sensacją miasta był samobójczy skok Polaka, Henryka Kumelskiego. Na widok jego tragicznej śmierci, niejaki Albert Pauly, młeczkarz uległ śmiertelnemu atakowi serca, skutkiem przejęcia się wypadkiem.

— Do Prateru wiedeńskiego żydom wstęp wzbroniony. „Gaulleiter” Buerckel zabronił żydom wstępu na teren Prateru. Był to jedyny park do którego wstęp żydom był dozwolony.

— Z życia polskiego „Sokoła” w Rzymie. W rzymskim gnieździe „Sokoła” po Mszy św. w kościele św. Stanisława odbyło się zebranie, na którym prezes gniazda, p. Teodor Gałka, wręczył profesorowi Uniw. Gregoriańskiego, ks. drowi Pawłowi Siwkowi T. J., dyplom uznania, nadesłany z Warszawy, zawiadamiając obecnych, że książd prof. Siwek został mianowany dożywotnim członkiem honorowym i rzeczywistym „Sokoła” w uznaniu zasług, położonych w propagandzie idei sokolej. Książd prof. Siwek jest, jak wiadomo, m. in. autorem pracy: „Sokół polski i jego ideologia”. Na życzenie ks. Siwki pieniądze, przeznaczone na przyjęcie z tej okazji, złożono na samolot „Sokoł”. Na zakończenie zebrania przyjęto szereg rezolucji, m. in. w sprawie złożenia wieńca na grobie Ojca św. Piusa XI.

Hardinge padł ciężko na krzesło i ścisnął rękami zbolaną głowę.

— Czułem, że coś nie jest w porządku z tym srebrnym słońcem.

— Ze srebrnym słońcem? — wykrzyknął doktor. — Nie rozumiem...

— Gdy zobaczyłem wczoraj... ciał, zwróciłem uwagę na małą srebrną maskotkę, którą pani Courtenay zawsze nosiła przy bransoletce. Była tylko osmolona, nie znać było na niej działania straszliwego żaru. Zastanawiałem się, dlaczego ten słoń nie stopił się tak, jak srebrne lichtarze na toaletce? Teraz wszystko się wyjaśniło. Umyślnie osmolono go i włożono na rękę zmarłej, żeby mnie wprowadzić w pole, żebym nie miał wątpliwości, że to właśnie pani Courtenay spłonęła.

— Tak było na pewno! — wtrącił Williams. — Przebiegłe z nich lotry! Ale kimże jest ofiara?

Nagle podejrzenie przemknęło Hardinge'owi przez głowę. Mattie Morgan zniknęła z domku letniego. Oswald powiedział, że spałowała manatki i związała. Ale było zupełnie możliwe, że nie przyjeżdżała wcale do letniego domku. Mogła zginąć w płomieniach. Na razie trudno było powiedzieć, czy wydarzyło się tam morderstwo, czy był to rzeczywisty wypadek. Ale niewątpliwie, Miller i jego wspólnik maczali w tym palce.

— Czy pan odnalazł swoją przyjaciółkę, pannę Morgan, panie Williams? Amerykanin potrząsnął głową.

— Nie, proszę pana. Spodziewałem się listu dzisiaj. Może wolała zerwać wszelkie nici, łączące ją z tą okolicą?... Panie! — oczy jego rozszerzyły się nagle. — Przecież pan nie myśli chyba...? To niemożliwe!...

Ciąg dalszy nastąpi.



# Dla Naszych Pan

## Oszczędność w kuchni.

Pojęcia o oszczędności są różne. Mówi się również często o oszczędności sił i czasu pracownika. Najmniej jednak popularny sposób oszczędzania, to umiejętność konserwowania przedmiotów codziennego użytku oraz ich planowe użytkowanie.

Jest to zagadnienie niezmiernie ważne z punktu widzenia bilansu domowego, ale ma również znaczenie olbrzymie dla gospodarki aprowizacyjnej całego państwa.

Gospodynie domu w większości zabierają się do spełniania swych obowiązków bez przygotowania fachowego i dlatego popełniają w prowadzeniu domu, a szczególnie

nościowe naczynia systemu wieżowego i nie wszystkim gospodyniom wiadomo, że istnieje taka tajemnicza skrzyneczka zwana „dogotowywaczem“, która przy zmiekczeniu długo się gotujących potraw, może oddać znakomite usługi, a ponadto utrzymuje długo w stanie ciepłym wodę.

Wysuszone strużyny ze szaragów, można zużyć w zimie na pożywną zupę. Skorupki z raków są podstawą znakomitego masła rakowego. Obierzyny z owoców mogą być użytkowane na zupy, kisiele, galaretki, napoje witaminowe lub do wyrobu octu domowego, znacznie smaczniejszego i

zdrowszego niż ocet fabryczny. Szerokie jest również zastosowanie skórek pomarańczowych i cytrynowych zawierających silne olejki eteryczne. Nieprzebrane jest zatem źródło tych drobnych na pozór oszczędności, które każda inteligentna i zaradna pani domu umie wykorzystywać.

Na odcinku życia towarzyskiego zalecałoby się również wprowadzić pewne reformy. Mniej przyjąć wystawnych stanowiących duży wyłom w budżecie, w zamian więcej szczerości i serdeczności w rozmowach.

Na ogół nie docenia się również w życiu codziennym tak niezmiernie ważnych dla maksymalnego wykorzystywania posiłków czynników, jak punktualne podawanie do stołu, staranne nakrycie, estetyczny wygląd półmisek oraz pogodny nastrój w czasie jedzenia.

### Modne przybrania do sukienek

**Antoni Susała**  
Gdańska 20 a. (n-2920)

w żywieniu rodziny kapitalne błędy. Nie znając się na towarach, kupują często towar małowartościowy, w wielu wypadkach nawet zafalszowany. Niezawsze umieją również wykorzystywać koniunkturę na zakupy. Są zdecydowanymi przeciwniczkami robienia zapasów i posyłają najchętniej do sklepu po zakupy na godzinę przed obiadem.

Nie zdają sobie sprawy, że kupując towar w drobnych ilościach, kupują go drogo, zajmują niepotrzebnie czas sobie, pracownicy domowej i przeciążają pracą personel sklepowy.

Nasze panie domu również niezbyt chętnie zagłębiają się w zawilosciach racjonalnie opracowanych jadłospisów. Na ogół panuje skłonność do ustalania posiłków zbyt obfitych w mięso, jaja, tłuszcze i pokarmy mączne, oraz do obliczania co najmniej o jedną porcję za dużo, licząc na „niespodziewanego gościa“.

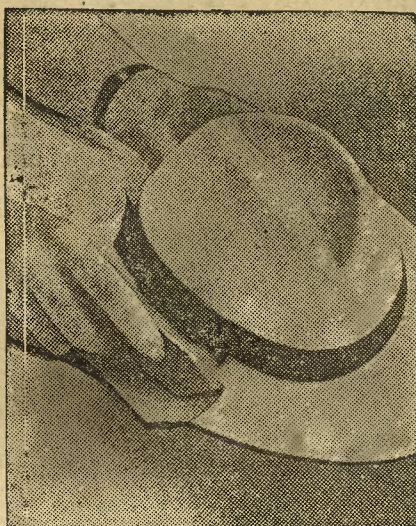
Domownicy przyzwyczajeni do rozrzutności nabierają zbyt dużo na talerze, pozostawiają niedojedzone kawałki mięsa i jarzyny, niedopijają kawy lub herbaty, a często widuje się nawet na spodzie filiżanek grubą pokład nierozpuszczonego cukru. Na nożu pozostawia się grudki masła, grubo obiera się owoce i obowiązkowo pozostawia na stole utłami bułek i chleba.

Dużo pozostawia również do zyczenia technika gotowania. Ciągłe jeszcze obiera się zbyt grubo kartofle i jarzyny, moczy się je w wodzie, parzy i obgotowuje, zapominając, że wysokowartościowe sole mineralne i witaminy takiej metody nie uznają. Wartościowe wywary jarzynowe zlewa się, aż nazbyt często do kubła.

Na skutek zbyt silnego ognia przypala się i rozgotowuje potrawy, nadając im wygląd mało pojętny. Gdy bez szkody dla zdrowia można się posługiwać także innymi tłuszczami, marnotrawstwem jest również smażenie wyłącznie na maśle. Produktem o dużym znaczeniu dietetycznym jak masło, śmietana, żółtka, sok cytrynowy należy się szczególnie troskliwie i trzeba je dodawać do potraw o ile możliwości w stanie surowym.

Wielka rozrzutność panuje również w domowej gospodarce opałowej, szczególnie przy kuchniach węglowych. Ciągłe jednak zbyt mało budzą zainteresowania oszczęd-

## Rzeczy drobne ale ważne.



Czyszcimy kapelusz.

Biały filcowy kapelusz wygląda bardzo ładnie, jednakże sprawia nam dużo kłopotu chociażby z tego względu, że się szybko brudzi. Znane są różne środki oczyszczające, jak benzyna, mączka kartoflana, magnezja i skórka pszennego chleba.

Jednakże najlepiej wypróbowałam a mało znanym środkiem, który najmniej niszczy filc jest papier szklisty (szmergel).



Odświeżenie słomianki.

Mylne jest twierdzenie, że słomianki są niepraktyczne, prędko się niszczą i zużywają. Przede wszystkim słomianki należy starannie, chociaż raz w tygodniu dobrze wytrzeć, a kiedy się już nieco zetrze, oczyścić ją soloną wodą. Gdy uschnie powleka się ją, przy pomocy pędzla lnianym olejem, do którego dodać należy trochę oleju (Sikkativ), a słomianka odzyska swój pierwotny wygląd.

## Co można zrobić z kapusty?

Sezon jarzynowy rozpoczął się. Wprawdzie za główkę kalafioru, kapusty czy pecepek marchewki płaci się jeszcze ciężkie pieniądze i nie każdy może sobie na to pozwolić, ale wiemy przecież, że za kilkanaście dni ceny i tak gwałtownie spadną, a świeża jarzyna stanie się nieodzowną koniecznością w gospodarstwie domowym. Jarzyny musimy zawsze wybierać zdrowe. Drugim ważnym czynnikiem jest umiejętność gotowania. Przez zbyt długie gotowanie tracą jarzyny części spożywcze i właściwy kolor. Najlepsze są gotowane na parze. Niektóre z nich, mające gorzki czy silny zapach surowizny, trzeba wprawdzie zaparzyć w słonej gotującej wodzie, zaś jarzyny suche, jak bób, groszek, fasolę należy na kilka godzin przed użyciem namoczyć w letniej wodzie. Soli się podczas gotowania i zaprawia świeżym masłem.

Dziś omówimy szczegółowiej kapustę. Świeża kapusta jest zawsze zbita, ciężka, bez popekań i plam. Oczyszczając główkę, odcinamy wierzchnie zniszczone listki wokół głaba. Wówczas dopiero przecina się główkę na pół i wycina głąbik. Jeśli natrafimy na główkę robaczywą, należy ją na przeciąg pół godziny zanurzyć w wodzie z solą. Jeśli chcemy użyć kapustę do nadziania, nie przecinamy jej, tylko zdejmujemy poszczególne liście.

Do najpopularniejszych potraw należą gołąbki ze słodkiej kapusty, które przetrzadza się następująco: dwie główki świeżej kapusty ugotować w słonej wodzie, przekroić na pół i oddzielić listki. Następnie duże liście napełnia się farszem, do którego można wziąć wszelkie siekane mięso, przegotowane jak klops. Objętość mięsa można powiększyć przez dodanie rzwu z grzybkami. Dobrze zawinięte nadzienie w listkach kapusty, układa się w rynce ogniotrwałej lub rondelku, zalać sosem pomidorowym i dusić pod przykryciem w niecu przez godzinę lub półtorej. Można także dusić w rosolu lub w wodzie z masłem.

Bardzo smaczną i jarską potrawę stanowią kotlety ze świeżej kapusty, na które bierzemy: 1 kg kapusty, którą trzeba dobrze poszatkować, ugotować, dwie małe buleczki pszenne obrać ze skórki, namoczyć. Kapustę i bułki dobrze wycisnąć z wody, zemleć na maszynce, włożyć siekaną i

przesmażoną w łyżce masła cebulę, dodać całe jajko i formować kotlety, otoczyć w tartej bułce zmieszanej z mąką i smażyć na maśle lub smalcu na złoty kolor. Podaje się je albo z sosem pomidorowym jako danie, względnie jako garnitur do wołowych lub kiełbasy.

Surówkę z kapusty można przyrządzić w bardzo łatwy sposób: bierze się małą główkę kapusty cukrowej, trzeba ją następnie poszatkować i odgotować lekko. Potem się ją odcodzi, przeleje zimną wodą. Do tego dokłada się talarki lub paski jedrnych pomidorów bez pestek, zmiesza dobrze, posoli lekko i przyprawi oliwą z cytryną lub octem. Przed użyciem należy odstawić na parę godzin w chłodnym miejscu. Można także lekko odgotowaną kapustę zmieszać z pokrojonym ogórkiem kiszonym i polać cytryną.

### Kącik Pani domu.

#### Placek z czereśniami.

Ile wynosi waga trzech jaj, tyle masła uciera się na pianę, dosypując mączki cukrowej w wadze 3 jaj i dodając 3 żółtka podczas ucierania. W końcu dodaje się mąki w wadze 3 jaj i ubitą pianę z 3 białek. Masę wyklada się na blachę, posmarowaną masłem i posypuje się na wierzchu gęsto oczyszczonymi z pestek czereśniami. Upieczony placek posypuje się cukrem i kroi w kwadratowe kawałki.

### Zlikwidowanie katolickiego czasopiisma kobiecego w Niemczech.

Władze narodowo-socjalistyczne zakazały wydawania znanego i poczytnego w całych Niemczech czasopiisma kobiecego „Monika“, przeznaczonego specjalnie dla katolickich matek i gospodyń. Pismo wydawała od szeregu lat znana fundacja „Cassianum“ w Donauwörth. Przeszło ono wychodzić w 71 roku swego istnienia.

## Indywidualne pielęgnowanie urody.

Zabiegi wieczorne i sen.

Wiedzą też panie co jest przestępstwem — zbrodnią kosmetyczną? Może nie! Więc powiem. Iść spać z brudną twarzą! Jak wiemy pory skórne muszą oddychać tak samo jak płuca. Wśród dnia nagromadziło się na skórze dużo kurzu, brudu i tłuszczu. To wszystko trzeba zmyć wieczorem. Normalna i tłusta skóra nie potrzebuje pielęgnacji na noc — jedynie w wypadkach, gdzie twarz ma skłonność do zmarszczek. Preparatów przeciw zmarszczkom mamy w handlu bardzo wiele. W ostateczności wystarczy nawet wetrzeć nieco tłuszczu koło zewnętrznych kątek oczu i koło ust. Specjalnie zagrożona linia wędzide od nasady nosowej do kątek ust. Skóry suchej i wrażliwej nie wolno zostawiać bez tłuszczu na całą noc. Olejek lub tłuszcz wcieramy w skórę małykami ilościami, to czego skóra nie wchłoneła zetrzeć wata. Nie można iść na spoczynek z twarzą ociekającą tłuszczem. Niech Panie nie zapominają o szyi. — Kto śpi za wysoko, będzie miał wcześniej fałdy na niej — wywoła je ciężar głowy i przygniatacie brodą. Kto zwiija poduszkę, ma rano odciski na twarzy. Jeżeli Pani wieczorem „śmiertelnie“ zmęczona śpieszy do łóżka i nie ma sił, żeby twarz wymyć — trzeba mieć pod ręką wodę toaletową — nabrać na wate i dobrze skórę wytrzeć. Najważniejszym środkiem regeneracyjnym dla naszego organizmu jest sen. Musi nam dać wypoczynek i siły na dzień następny. Tylko ten, kto cierpi na bezsenność wie jakim błogosławieństwem jest dobrze przespana noc. Z punktu widzenia kosmetycznego również odświeżający sen jest bardzo ważnym czynnikiem. Osoby, które źle śpią powinny unikać wszystkiego, co je ze snu wyprowadza, więc ciężkostrawnych potraw, podniecającej lektury w łóżku — późnego chodzenia na spoczynek. Zimne nogi rozgrzewać gimnastyką lub rozcieraniem. Lepiej wziąć bańkę do łóżka, niż z powodu zimna nie

### SUKNIE E. Paulińska i płaszcze E. Bydgoszcz, Dębowa 9

zasnąć. Zanim Pani zacznie brać choćby lekkie tylko środki nasenne radzę spróbować herbaty walerianowej a jeszcze lepszą jest herbata z kwiatu pomarańczy. Powiedzą mi Panie, że nie śpiąją z przyczyn niezależnych od organizmu. Jednej przeszkadza tramwaj, drugiej samochody czy bliska stacja kolejowa a jeszcze innej własny mąż chrapający mniej lub więcej donośnie. Pisałam już kiedyś, że na te wszystkie hałasy jest radykalny środek zaradczy. Zapchnąć uszy na noc gałką specjalną i mamy upragnioną ciszę. Oto ich nazwa i adres wytwórcy: Tiumiki Silentium, Leonard Szeffel, Warszawa, ul. Marszałkowska 141.

### Wady skóry i wady piękności.

Pomówimy teraz o środkach zapobiegawczych przeciwko wadom skóry i piękności i to takich, które prócz porady lekarza wymagają także starannej pielęgnacji domowej. Wągrzy nie tylko twarz specają, ale jednocześnie dowodzą, że skóra źle funkcjonuje. Ujście gruczołu łojowego się zatyka nagromadzony łój wypełnia i poszerza kanał. Odosobnione wągrzy są częstym zjawiskiem, masami pojawiają się w latach rozkwitu i przy bardzo tłustej cerze. Wówczas już nie tylko specają, ale wręcz mogą się stać niebezpieczne. Pory się rozszerzają, mogą powstać stany zapalne o ciężkim przebiegu i pozostawić blizny. To też trzeba usunąć wągrzy, nie drażniąc skóry. W tym celu parujemy twarz. Górna warstwa skóry mięknie i rozluźni wągrzy. Wtedy można je łatwo usunąć. Proszę nigdy nie wyciskać paznokciami. Są za ostre a choćby były najpiękniej utrzymane, nie nadają się na instrument chirurgiczny. Owijamy palce wskazujące obu rąk lnianymi szmatkami i naciskamy brzuszkami.

Miejsca gdzie były wągrzy wytrzeć lekko alkoholem. Ważną rzeczą jest zapobieganie tworzeniu się wągrów. Jest nią w pierwszym rzędzie skrupulatna czystość, pielęgnowanie w czas tłustej skóry oraz higieniczny tryb życia. Ten kogo los „obdarzył“ wągrami, powinien unikać wszystkiego co pory zamyka, nawet pudrowania. Wągrzy często umiejscawiają się na plecach kolaniami a nawet zasypują całą skórę. W takim wypadku uważać częstych kąpiele z dodatkiem kory dębowej — 1 kg na kąpiel. Garbnik zawarty w korze dębowej reguluje wydzielanie tłuszczu. Powietrze, światło a także naświetlanie są bardzo pomocne. Unikać wełnianej bielizny.

Rozszerzone pory powstają od wągrów, którym nikt nie przeszkadza w swobodnym rozwoju; często też wynikają z nieodpowiednich zabiegów kosmetycznych np. pudrowania na sucho (bez podkładu kremu). Zmniejszenie powiększonych porów jest jednym z najtrudniejszych zadań kosmetyki. W tym wypadku łatwiej jest złemu zapobiec niż powstałe szkody wyrównać. Kto ma skłonność do powiększonych porów niech używa wody ściągającej. Dobre skutki wywiera alkohol jak i tanina a nawet można dodać nieco alunu przy myciu. Wielu osobom służy wycieranie twarzy sokiem cytrynowym.

(Dalszy ciąg nastąpi).

### Czarne na białym.



Na tegorocznym pokazie mód zorganizowanym podczas wyścigów w Ascot przeważały kolory biało-czarne. Na zdjęciu dwa eleganckie komplety spacerowe na popołudnie.



# Tabela wygranych

## 2 dzień cięgienia 45 Loterii Klasowej

### I i II cięgienie

#### GŁÓWNE WYGRANE.

30.000 na nr. 72999.  
10.000 zł. na nr. 1537 70510.  
5000 zł. na nr. 55750 118746 144052  
2.000 zł. na nr. 15771 28607 46454  
101136.  
1.000 zł. na nr. 113502 29411  
45927.

#### Po Zł. 62.50

63 214 66 230 614 19 31 871 985  
1001 2 12 233 44 311 701 45 992 2091  
335 416 571 670 865 74 900 2028 70  
194 200 54 77 374 532 856 716 4001  
230 73 394 567 634 62 835 5126 72  
222 482 6017 242 413 40 668 7064 197  
324 40 499 553 56 92 723 862 937 61  
8196 869 90 9025 46 222 79 305 40  
502 609 72 715 67 96 10007 54 76  
232 521 620 53 715 49 89 956 57 62  
11411 511 24 623 880 910 12427 47  
72 508 896 927 52 13049 60 227 937  
14134 96 231 55 417 24 553 682 15003  
330 63 787 893 16050 332 77 495 519  
678 79 17266 75 85 557 600 710 968  
18122 413 49 655 92 19022 85 179 88  
401 551 694 790 922 31 60 20014 132  
210 890 21018 34 101 20 219 89 468  
528 47 675 754 818 22084 198 230  
70 392 618 23108 55 254 424 35 870  
890 24132 210 470 575 761 237 25460  
748 911 70 26220 475 548 651 811  
27351 430 615 68 943 28091 491 594  
605 93 832 79 920 45 29030 262 509  
94 694 780 960 30084 73 279 566 701  
14 813 31074 125 434 751 844 32035  
49 153 223 88 33194 532 752 913 34144  
709 35071 74 173 221 542 73 97 655  
36246 327 31 40 600 883 914 37049  
365 446 533 93 38218 536 405 919  
39005 44 125 891 40308 93 583 814  
810 36 81 41045 471 575 42 128 77  
91 210 81 515 669 738 849 971 39  
43120 80 318 886 4410 75 359 407 42  
616 70 891 923 45056 108 48 272 926  
37 62 75 46047 55 71 214 531 746 846  
921 42720 328 632 697 48023 25 36  
187 324 465 455 56 67 80 682 83 917  
65 49099 214 49 52 464 546 8776 782  
835 50102 413 859 751 70 884 940 42  
51051 153 480 544 736 958 52512 882  
53194 243 82 356 73 703 819 61 912

32 54013 63 88 286 96 306 35 418 566  
630 799 843 55268 803 56278 421 82  
653 753 746 900 57261 99 333 649 62  
729 956 58006 303 71 409 634 961  
59194 236 99 354 85 60059 280 473  
506 805 61078 417 22 573 796 923  
62009 34 80 174 398 421 310 635 68  
770 63567 80 861 925 91 84028 187  
211 86 476 628 66 65278 594 760 835  
946 66054 238 92 556 630 35 91 787  
829 81 67083 118 78 369 435 693  
68155 294 363 405 90 823 714 69 811  
963 69289 369 488 70140 309 13 20  
72 447 528 649 754 85 71104 26 93  
319 410 514 857 927 30 72 72236 386  
652 703 822 82 73145 478 908 62 806  
7 74090 448 49 89 512 32 713 87 96  
75078 110 207 463 688 76244 243 406  
551 65 747 922 77246 304 19 503 8  
41 800 14 919 78052 91 133 202 31  
66 635 804 4 79054 697 538 80004 41  
431 601 771 995 81320 416 620 890  
92273 540 60 83062 102 261 541 474  
593 668 763 844 63 65 84095 358 405  
780 85 901 39 85057 553 655 782 896  
86288 422 67 656 700 95 872 87005  
753 987 88154 290 324 542 714 31  
35 938 89117 320 38 70 560 81 826  
31 90172 361 580 97 685 850 91058  
238 427 31 641 907 92004 99 211 742  
43 827 963 93026 372 98 475 501 743  
98 503 71 996 94065 163 488 796 807  
55043 100 20 343 525 94 852 96081  
246 953 97043 55 82 104 88 440 570  
843 93235 311 609 785 99063 190 858  
910

128014 58 203 48 675 795 923 28  
129014 285 439 632 130 283 340 479  
505 787 817 41 44 131059 39 598 963  
68 182051 269 447 555 83 865 133149  
269 399 451 672 715 54 803 12 77  
919 57 63 134154 346 471 555 646  
844 135050 181 319 654 769 905 50  
136103 201 322 63 409 530 64 73 707  
137103 91 226 62 379 404 69 743  
138531 604 912 16 139088 140234  
340 754 141481 503 641 85 91 822  
77 991 142000 028 071 229 86 737  
936 89 143152 243 371 410 659  
144017 553 974 145223 608 146338  
12 82 411 647 882 147031 44 61  
469 506 93 805 19 148202 312 38 69  
627 37 150287 838 542 681 805 939  
151131 212 307 22 844 49 92 988 93  
152050 295 312 2 72 603 50 995  
150153 82 307 426 42 659 78 91  
154094 189 598 891 155366 401 156120  
47 338 401 590 646 757 157040 16  
220 364 412 715 962 158022 159 240  
50 53 54 755 800 954 159047 160010  
265 442 638 700 863 911 161381 754  
891 162234 442 163025 190 284 307  
426 750 866 922 44 164528 639 42  
615 933.

64746 65605 813 99 940 66076 497  
611 862 991 92 67274 368 428 552 638  
73 68118 28 97 296 450 533 713 69076  
118 447 52 510 701 866 70072 192 237  
795 331 71004 22 572 608 72426 31  
874 73031 251 848 74160 381 491  
75021 126 32 724 77455 659 809 78073  
275 556 696 837 974 79321 635 73 91  
87067 153 231 42 64 699 827 977  
87478 972 82532 67 769 803 83517  
684 934 44 84801 85275 318 744 86375  
449 858 88 87045 83 509 88024 882  
89293 209 531 902 90411 660 95 91138  
325 696 947 95 92401 763 811 91 93121  
477 506 5182 307 482 521 96130 390  
407 9 734 869 97872 978 98438 99247  
689 784.  
101188 422 34 102148 229 551 782  
92 103024 397 532 684 730 104078  
240 47 846 989 105759 106009 184  
635 107715 83 64 108403 605 608  
109312 549 629 828 41 916 110326  
85 555 835 111367 655 882 112191  
242 357 627 761 113038 234 322 79  
711 819 959 94 114050 268 589 870  
942 59 115052 72 190 249 357 116054  
72 624 721 117989 118410 766 818  
119077 125585 121066 531 674 805  
122252 675 904 123562 124072 88  
289 726 819 125562 611 126296 453  
127376 85 508 128108 264 340 525  
129828 924 999 130179 342 486 503  
729 968 131235 988 132072 236 350  
97 98 579 873 133275 314 521 134541  
99 992 135073 318 136111 192 662  
137247 657 71 759 78 91 816 41  
138229 325 752 139241 43 46 829 92  
140053 141500 786 142097 384 143406  
518 144146 629 73 145513 710 146115  
317 892 955 147181 202 379 509  
147128 207 892 149211 405 89 94 735  
999 150365 704 800 151152 320 152280  
153190 225 511 58 896 992 154158  
293 155525 723 953 158291 786 889  
159300 475 755 160118 604 74 80  
869 199 161318 426 841 162097 190  
630 31 163423 512 164325 555 693  
893.

### III cięgienie

#### Po Zł. 62.50

268 69 622 95 1084 336 733 53 89  
803 2156 68 395 848 3338 61 444 601  
85 750 92 850 4151 432 91 503 54 987  
5149 81 473 6267 314 53 825 56 7137  
506 63 790 990 9208 17 98 903 10621  
72 108 27 789 909 11704 12017 365  
536 948 13052 141 283 96 358 14627  
40 15530 16414 792 952 17031 277  
404 99 925 18020 76 415 603 703 910  
19240 77 429 958 20269 758 21766 96  
22149 91 384 427 87 23048 452 76 855  
24123 54 400 875 25759 820 26732  
27047 435 25053 459 63 803 29068 76  
269 30142 230 44 318 490 31255 380  
431 738 32156 480 770 33208 24 336  
71 562 971 34862 35054 59 413 18 649  
716 36857 940 37053 819 50 38193  
408 832 985 39141 425 39 559 602 29  
40456 500 793 918 29 41034 311 569  
79 784 813 32 42040 544 628 43360  
644 852 91 993 44058 557 701 77 822  
932 33 45307 437 618 22 960 46543  
607 982 47121 77 88 248 978 48044  
69 148 206 411 505 645 870 49005 73  
340 721 50061 69 303 51 406 69 513  
655 952 51149 320 470 631 52 52440  
46 685 53510 54508 14 682 340 55213  
691 804 51 56097 301 403 96 57076  
364 431 676 58060 115 218 665 767  
842 60167 247 322 56 61002 638 62269  
82 319 842 63042 373 465 828 900

#### Po Zł. 62.50

287 599 788 956 1384 483 2015 545  
51 835 3397 507 786 4026 463 5351  
672 760 6297 722 7091 694 8221 420  
40 52 68 826 9093 322 726 912 10241  
37 525 855 11727 855 9 12158 445  
631 13233 490 547 16406 530 873 17102  
23 28 485 811 18054 411 687 742 19222  
311 879 943 20042 409 714 57 95 21041  
56 535 877 22766 288 24515 25208 394  
526 645 947 26486 590 28097 164 292  
29426 64 80237 31092 766 885 32122  
357 33600 871 990 34081 446 50 35392  
489 36163 823 37129 38406 589 625  
888 40191 313 693 759 41525 636 42143  
55 280 335 68 826 43774 95 856 944  
76 44305 620 725 952 45513 855 997  
46316 81 915 47306 48021 66 233 305  
715 993 49412 748 50438 901 61 83  
51220 520 52054 530 688 53231 528  
755 853 54068 265 316 464 622 61 943  
55584 56052 73 305 499 57338 971  
58103 632 78 838 59271 82 62 60788  
61501 754 826 62043 68 86 199 891  
63168 226 605 22 25 64107 445 611  
844 65087 130 35 427 774 66219 48  
87 548 635 69 709 93 819 33 67023  
315 94 61 751 972 68044 69209 54  
70783 962 11204 595 723 91 72013  
861 948 73035 157 556 980 74325 412  
733 77.  
750094 28 412 76 811 936 78198  
590 79114 75 80 234 968 84473 591  
81406 654 82197 248 83405 18 84415  
66 85527 86111 537 92 87216 420 51  
88 199 984 89 201 87 405 982 90325  
743 977 91258 317 545 92182 84  
495 680 93668 94201 376 622 804 908  
28 95176 537 739 906100 97076 88  
466 531 99749 71 885 100461 654  
101709 824 102525 103676 104574  
105504 865 924 106221 107371 107520  
600 110316 562 788 836 111750  
112157 272 75 316 113208 114645  
115954 116136 253 418 501 667 710  
956 117360 978 118051 87 875 119235  
120350 401 121015 164 391 433 652  
79 709 29 222087 232 318 123327 722  
124010 485 550 810 27 126037 83  
252 17530 805 128747 129001 885  
134482 856 131044 549 132007 241  
436 94 134894 606 135603 63 136510  
985 137631 974 139465 520 756  
140646 914 141099 199 556 142175  
976 143707 954 144260 953 145178  
957 146265 671 147249 89 984 148600  
57 704 918 29 150218 582 990 152028  
207 36 691 747 849 152269 866 982  
154104 212 946 155356 766 862  
156143 830 157190 223 464 638 901  
159254 607 162446 576 753 920  
164489 662.

### IV cięgienie

#### GŁÓWNE WYGRANE.

15.000 zł. na nr. 152483.  
10.000 zł. na nr. 63449 148580.  
5.000 na nr. 38091 56430 64648.  
2.000 zł. na nr. 75279 146718.  
1.000 zł. na nr. 2973 14849 40450  
46947 51628 108460 116066 158301.  
62.50 złotych

W piątek ciągnie się główna wygrana I. klasy **100.000 zł**.  
Polecam pozostałe kilka losów.  
Chrześcijańska Kolektura (n-5638)  
**K. RZANNY**  
Gdańska 25 Bydgoszcz Pl. Teatralny 2.

# Warszawa w petach upalów.

## Antysemityzm osłabł — tupet żydowski wzrósł.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Warszawa, 22. 6. Mamy gorączkę, co się zowie. Przewidujący PIM zapowiada tropikalne wprost upały, nadchodzące z Rosji i burze, idące z Niemiec. Szczególnie w Warszawie odczuwamy wszelkie uciążliwości dni upalnych w wąskich, ciasnych i mocno przegrzanych uliczkach, przy asfalcie, braku zieleni i większej przestrzeni oraz ciasności mieszkaniowej i biurowej. W urzędach pracuje się powoli i źle. Zdenerwowani są zarówno urzędnicy, jak i interesanci. Szczególnie panie nie są odporne na ten upał. Wiele osób nie przychodzi do biura. Władze ze swej strony zrobiły wszystko, aby jak największa liczba pracowników mogła wyjechać. Praca więc kuleje i nic w tym dziwnego. Ludzie się stali bardzo nerwowi. Widzimy, co się dzieje w tramwajach i autobusach. Zmęczonym gorączką pasażerowie nie panują nad nerwami i — po prostu — wymyślają sobie po warszawsku. Rzecz natomiast charakterystyczna, że właśnie teraz zmniejszyła się liczba samobójstw. Ostatnio najgroźniejsze może było samobójstwo pewnej pani z najwyższych sfer towarzyskich stolicy. Zrobiono wszystko, aby nieprzyjemną sprawę, powstałą z nieporozumień małżeńskich zatuzować. Skutek był wręcz przeciwny. Kronika wypadków jednak stale jest wypełniona jeśli nie samobójstwami, to licznymi obecnie ofiarami kąpieli w

miejscach niedozwolonych na Wiśle. Władze podjęły wszelkie środki ostrożności, ale walka jest trudna, gdyż brak jest w stolicy popularnej, wielkiej plaży. Ruch letniskowy jest mniejszy, w porównaniu choćby z rokiem ub. Tylko w ośrodkach letniskowych podmiejskich ruch jest ogromny i ceny niebywałe. Rychło dokonała się „okupacja” tych właśnie letnisk przez żydostwo i na to nie ma żadnej rady: ten jest lepszy, kto więcej i z góry płaci. A żydzi mają pieniądze. Nie tak jeszcze dawno widzieliśmy ich przy kasach banków i instytucji finansowych. Warszawa w ciągu jednego dnia wypija jeziorno wody, zjada górę lodu i pochłania pół miliona butelek napojów chłodzących. Zarobki w tej „branży” są bardzo duże. Nowe, liczne też powstają kawiarnie, szczególnie w Alejach Jerozolimskich. Szczęśliwa inicjatywa i należyta przedsiębiorczość zawsze popłaca. Miałem w ub. poniedziałek miłego gościa z Bydgoszczy. Podziwiał on, że Warszawa posiada najpiękniejsze owoce, największe dostawy i w porównaniu do ziem Zachodnich niższe ceny. Istotnie, wystawy sklepowe są zawałone najdroższymi owocami i bardzo tanimi, szczególnie smacznymi truskawkami. Upały i susze powodują wcześniej dojrzewanie i masowe dostawy owoców. Przy tej sposobności warto zazna-

czyć, że kwiaciarnie warszawskie mogą śmiało konkurować z zagranicą pod względem jakości towaru i stosunkowo niskich cen, przewyższając choćby np. kwiaciarnie Paryża. Nie brak też innych „kwiatków” w Warszawie. Akcja antysemita aktywniejsza niż w otoczeniu. W związku z wytworzoną sytuacją mówi się tu o chwilowym zawieszeniu broń, jako o wyższej racji państwowej. Natomiast tupet żydowski wzrasta niepomierne. Tak zawsze jest z żydami; jeżeli nie czują nad sobą silniejszej ręki, natenczas stają się bardzo zaczepni i prowokujący. W Radzie Miejskiej byliśmy świadkami nowej demonstracji żydowskiej. We Lwowie zabity został student żydowski. Okoliczności tego wypadku nie zostały jeszcze wyjaśnione. Śledztwo trwa. Otóż radni żydowscy wystąpili z nagłym wnioskiem, aby Rada Miejska potępiła zajścia lwowskie. Większość radnych wniosków ten odrzuciła, za wnioskiem głosowali socjaliści. Przy tej sposobności przypomniiano żydom, że wykorystują oni każdy teren do swej antypolskiej propagandy. Opowiada się dużo o prześladowaniu żydów w Polsce a liczba ich ostatnio wzrosła w związku z wypadkami na Zachodzie. Żle im, a pchają się tu legalnie i nielegalnie. Radni żydzi wystąpili jako obrońcy moralności młodzieży, tymczasem chcieli przy tej sposobności przemycić dyskusję nad sprawą rozdziału miejsc między Polaków i żydów na wyższych uczelniach. To im się nie udało. (r)

## Trzy osoby zabite prądem elektrycznym.

**Chodzież.** (bf) W mleczarni w Podaninie pod Chodzieżą wydarzył się w ub. wtorek wiceczerem tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć trójga ludzi. Uczeń mleczarski Felski, lat 19, manipulując przy przewodach prądu elektrycznego, został nagle porażony prądem i z okrzykiem runął na ziemię. Na krzyk nieszczęśliwego przybiegli 8-letni synek kierownika mleczarni Sauera i dotknąwszy Felskiego, został również porażony. Podobny los spotkał i samego kierownika mleczarni. Żona Sauera, która w międzyczasie przybiegła, zorientowawszy się w sytuacji, wyłączyła prąd, po czym niezwłocznie przystąpiła do ratowania nieszczęśliwych. Wszelkie jednak zabiegi okazały się daremne. Powyższy wypadek, który wynikł wskutek nieostrożnego obchodzenia się z prądem elektrycznym, wywołał w okolicy wstrząsające wrażenie.

# Kto nie chce utracić ciągłości w dostawie „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”

*niechaj pamięta o zamówieniu gazety najdalej do dnia 25-go bm.*  
Listowi i poczta przyjmują abonament na „DZIENNIK BYDGOSKI” na miesiąc **lipiec** wzgl. **III kwartał 1939 r.**  
Abonentów, zamawiających gazetę wprost w administracji, prosimy o przekazanie przedpłaty na konto P. K. O. 203713 (Drukarnia Bydgoska S. A.) również terminowo. — Na odcinku prosimy zaznaczyć „Za abonament”.



## Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 22 czerwca 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernia Fangrata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełni apteka:

Centralna, Plac Kaszubski, tel. 26-40.  
Świętojańska, naprzeciw Komisariatu  
Bałtycka, ul. Śląska 42.  
Magistra Grodzkiego, Morska 155.  
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

### REPERTUAR KIN:

Bajka: „Bez rozkazu” i „Ekspres na szlaku Indian”.

Gwiazda: „Sensacją żyje świat”.

Lido: „Ludzkie serca”.

Lily-Chylonia: „Błękitna żałoga”.

Morskie Oko: „Melodie Cygańskie”.

Miraż - Orłowo: „Osma żona sinobrodęgo”.

Polonia: „Dama Pikowa”.

Zorza - Grabówek: „Dr Murek” (film polski).

— **Koedukacyjne kursy handlowe w Gdyni** przyjmują zapisy na nowy rok szkolny na kurs: dla młodzieży przedpołudniowy, jednoroczny i dwuletni; dla dorosłych wieczorowy — jednoroczny. Podstawą przyjęcia świadectwo ukończenia szkoły powszechnej. Zamiejscowi korzystają ze zniżek kolejowych. Zapisy i informacje: sekretariat Gdynia, Starowiejska 17, tel. 27-26. (n5110)

— **Prywatne 2-letnie Liceum Gospodarcze Gdynia, ul. Morska 77** przyjmuje zapisy szkolne na rok szkolny 1939/40. Warunki przyjęcia: 1) wiek od 16—20 lat, 2) świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego, lub świadectwo ukończenia 4-letniego gimnazjum zawodowego, lub świadectwo ukończenia 3-letniego gimnazjum zawodowego, lub też inne świadectwo uznane przez Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ. za równoważne. Uprawnienia: Ukończenia 2-letniego Liceum Gospodarczego uprawnia do objęcia samodzielnych zarządów pensjonatów, hoteli i innych instytucji gospodarczych. Poza tym po odbytej praktyce zawodowej i 1-rocznej pedagogicznej (płatnej) daje zawód nauczycielki gospodarstwa domowego do szkół zawodowych. Oprócz tego daje możliwość dalszego kształcenia się na uniwersytecie. (n5292)

— **Niemieła przgoda marynarza szwedzkiego.** Marynarz szwedzki Emanuel Johanson „zalał się w pestkę” w jednym z barów gdynskich. Wlokąc się na statek, spadł z kilkudziesięciu stopniowych schodów przy pierwszym wiadukcie, tłukąc sobie głowę bardzo dotkliwie. Po opatrzeniu ran umieszczono pijanego marynarza w areszcie do wytrzeźwienia.

— **Pod kołami pociągu osobowego,** kursującego na linii Kartuzy — Gdynia, ponosił śmierć na miejscu robotnik Antoni Szczepański z Małego Kacka. Winę ponosił sp. tragicznie zmarły, gdyż zamierzał przejść tor bezpośrednio przed przejazdem pociągu. Nieszczęśliwy spóźnił się o ułamek sekundy, stając się ofiarą własnej lekkomyślności.

— **Stolarz Andrzej Piętko** za sprzedanie zajętych rzeczy przez komornika i wyniesienie ich przez okno z zapieczętowanego magazynu, skazany został we wtorek na miesiąc aresztu.

— **„Dla Ciebie, Matuś”.** Pod tym hasłem odbyła się w prywatnej szkole powszechnej Ireny Górskiej uroczystość ku czci matki. Na program jej złożyły się występy dzieci. Nadzwyczaj udanie wypadł śpiew dzieci, dalej śpiew, występy muzyczne i deklamacje. Na zakończenie uroczystości odbył się pokaz obozu harcerskiego, w którym dzieci i rodzice spojżyły w nastroju bardzo miłym wspólne śniadanie.

— **Gdyński Automobilklub** zaprasza członków i sympatyków klubu na wycieczkę do Jamna, która odbędzie się dnia 25 bm. W dniu tym odbędzie się w tamtejszej szkole, którą klub się opiekuje, zakończenie roku szkolnego. Odjazd dnia 25 bm. o godz. 9.30 sprzed lokalu klubu.

— **Przybywajcie tłumnie do Gdyni!** Te gorący „Dzień Morza” musi odbijać potęgą manifestacji od szarości dnia powszedniego, dzień taki musi nam Polakom i całemu światu dostarczyć nowego dowodu naszej woli do pracowania i gdy zajdzie potrzeba do walki o polski Bałtyk. Dlatego na kilka dni przed „Dniem Morza” apelujemy raz jeszcze do społeczeństwa zaplecza Gdyni, całego Pomorza i wreszcie całej Polski.

— **Misterium religijne na placu Grunwaldzkim.** Zespół około 100 uczennic gimnazjum-liceum SS. Urszulanek, chór pod dyrykcją prof. Bellejowskiego, oraz orkiestra naszej marynarki pod dyr. kpt. Al. Olszewskiego będą wykonawcami wizji religijnej, która niewątpliwie przyczyni się do podniesienia nastroju w dni Kongresu Eucharystycznego. Zespół przystąpił już do pełnych prób nad realizacją wizji, która ukaże się w dn. 30 czerwca na placu Grunwaldzkim na tle przedniej skomponowanej scenierii kongresowej.

— **Liczne wycieczki w Gdyni.** Od dnia 9—20 bm. przybyły do Gdyni pociągi popularne z Mysłowic (600 osób), Horochowa (800 osób), Lublina (740 osób), Warszawy (700 osób), Cieszyna (710 osób), Równego (600 osób). Łącznie z 31 wycieczkami mniejszymi przez Gdynię przewinęło się ostatnio 10.000 osób.

## Minister Sidorowici w obozach letnich na Wybrzeżu.

### Młodzież entuzjastycznie przyjęła gości rumuńskich!

Gdynia. Bawiący we wtorek w Gdyni minister rumuński i komendant „Straży Tarrri” p. Teodor Sidorowici udał się w godzinach popołudniowych na zwiedzenie obozów letnich, jakie rozłożyły się wzdłuż brzegów polskiego Bałtyku.

Pobyt ministra Sidorowici wśród młodzieży polskiej, przybyłej nad morze z różnych zakątków całego kraju, stał się wielką i potężną manifestacją na cześć gości rumuńskich.

Najbardziej owacyjnie witał gości rumuńskich obóz młodzieży wielkopolskiej, rekrutujący się ze sfer rzemieślniczych, obozujących w liczbie około 1000 koło przylądka Rozewskiego.

Obóz przybrał wygląd odświętny. Gesto powiewały flagi o barwach narodowych polskich i rumuńskich. Zwracała uwagę piękna dekoracja, ozdobiona emblematami króla Karola.

Przy wjeździe do obozu powitał gości rumuńskich p. ppłk. Sokołowski. Wraz z p. min. przybyli do obozu p. gen. Kazimierz Sawicki, p. komisarz Sokół, starosta morski Potocki i dyr. Urz. Morskiego Legowski.

Pani ministrowa Sidorowici przybyła osobno, gdyż odbyła podróż drogą morską, jadąc na motorówce z Gdyni do Pucka, którą sama kierowała.

Po powitaniu goście rumuńscy udali się na plac ćwiczeń, gdzie odbył się pokaz sprawności fizycznej i stanu wyszkolenia

polowego młodzieży rękodzielniczej z Wielkopolski.

Minister Sidorowici nie szczędził słów uznania i podziwu dla młodzieży i jej wychowawców wojskowych. Defilada obozowiczów przy dźwiękach orkiestry marynarki wojennej była pięknym pokazem sprawności i tężyzny fizycznej i ujawniła dziarską postawę młodzieży.

Z kolei goście udali się wraz z otoczeniem na zwiedzenie latarni morskiej im. Stefana Żeromskiego w Rozewiu, gdzie wpisali się do księgi pamiątkowej. Po spożyciu obiadu w Jastrzębiej Górze, udano się na ognisko obozowe, w czasie którego do gości przemówił komendant obozu p. kpt. Galica.

Komendantka rumuńskiej „Falangi Straserek”, która również znajduje się w otoczeniu min. Sidorowici, p. Lucie urządziła wraz ze swą nieprzewidzianą programem eskapadę do Jastarni.

Przedstawicielki zaprzyjaźnionego z nami narodu powitane zostały przez Kaszubów z wielkim entuzjazmem. Tłumy dzieci i starszego pokolenia rybaków wyległy na ulice, wznosząc okrzyki na cześć narodu rumuńskiego.

Entuzjazm był nieopisany. Okrzykami: „Niech żyje Rumunia i król Karol” nie było końca. Rumunki wrzuczone, obdarzone nareczami kwiatów, dziękowały za miłe przyjęcie. Odjeżdżając, wznosiły okrzyk na cześć Polski i prezydenta I. Mościckiego.

## Zasadnicza odmiana.

Gdynia. Po powrocie ss. Pułaskiego do kraju załoga statku stwierdza, że podczas ostatniego rejsu zauważyła bardzo doniosły dla nas fakt w krajach afrykańskich i Pld. Ameryki, przez które prowadził szlak „Pułaskiego”. Nastąpiła w nich gruntowna zmiana w ustosunkowaniu się do Polski. O ile dawniej nie lubiano nas, widząc w nas sojuszników znieprawionych Niemców-hitlerowców, to obecnie w prasie wynoszą Polaków pod niebiosa.

Szczególnie dziś już historyczna mowa ministra Becka wywołała wielki entuzjazm i uznanie w tych bezsprzecznie demokratycznych krajach, jakimi są Pld. amerykańskie kraje. Ołbrzymie nagłówki gazet argentyńskich, urugwajskich i brazylijskich

głosiły chwałę naszego Narodu, jego rycerskości i honoru. Na przykład jedna z największych gazet argentyńskich „Demokracja”, wychodząca w prawie milionowym nakładzie umieściła na pierwszej stronie, duży artykuł zatytułowany olbrzymimi literami „Polonia salve La Dignidad — Polska ocaliła godność ludzką”.

Podczas postoju statku w Buenos Aires na każdym kroku okazywano członkom załogi jako Polakom wiele życzliwości, podkreślając swe uznanie i szacunek dla zajętego przez Polskę stanowiska wobec zachłanności niemieckiej.

To samo działo się w każdym z portów w Brazylii.

## Co zbudowano w porcie gdyńskim w maju?

W przeciagu miesiąca maja br. wykonane zostały w porcie gdyńskim następujące inwestycje:

Roboty hydrotechniczno-drogowe. Przy Alei Zjednoczenia na molo Południowym ułożono chodnika betonowego 2500 m<sup>2</sup>, o darniowanymi skarpami 400 m<sup>2</sup>, oraz wykonano robót ziemnych 400 m<sup>2</sup>.

Na nabrzu Polskim wykonano bruku poligonalnego 600 m<sup>2</sup> oraz pokładu drewnianego 300 m<sup>2</sup>.

Przy kanale Przemysłowym wykonano robót ziemnych 30.000 m<sup>2</sup>, wykopano i wywieziono torfu w morze 53.000 m<sup>3</sup>.

Budowle naziemne. Przy drodze Okrężnej wykonano fundamenty pod piec i części fundamentów sortowni dla palarni śmieci.

Przy nadbudowie poczekalni dla krani-

stów przy ul. Polskiej wykonano mury piętra oraz część stropu.

Przy budowie strugarni eksportowej dyrekcji naczelnej Lasów Państw. na terenach firmy „Paged” zamontowano całkowicie konstrukcję drewnianą ścian, wykonano konstrukcję dachową części niższej oraz rozpoczęto montaż konstrukcji dachowej w części wyższej.

Przy budowie domu biurowego BGK w Strefie Wolnociowej wykonano mury parteru, piętra i poddasza oraz oszalowano dach.

Przy budowie Stoczni Yachtowej na ulicy Waszyngtona wykonano roboty stolarskie, malarskie i szklarskie w budynku warsztatów.

Na terenach Stoczni Rybackiej przy ul. Waszyngtona dobudowano jedną halę dla budowy kutrów i pokryto dachem.

## „Specjalistka” od kradzieży torebek skazana na 3 lata więzienia.

Toruń. Sąd grodzki rozpatrywał sprawę „specjalistki” od kradzieży kieszonek i torebek, niej. Pelagii Nowakowskiej z Torunia, która zawodowo trudni się kradzieżą i ma już „odsiedziały” kilka wyroków sądowych.

Obecnie odpowiadała za kilka kradzieży dokonanych na terenie Torunia. Przypadkowym detektywem, któremu udało się przyłapać ją na gorącym uczynku kradzieży, był p. Suchocki z Torunia, który idąc w dniu 2 maja br. z żoną na spacer w pewnej chwili zauważył, że torebka żony jest otwarta. Obok przechodziła nieznaną niewiastę, której podejrzane ruchy zastanowiły p. Suchockiego. Z torebki na szczęście nie zginęło ale p. S. postanowił śledzić nieznaną niewiastę i krok w krok za nią chodził. Śledząc ją p. S. pozwalał sprytnie kobiecie kraść pieniądze z torebek spacerujących pań, aż przy drugiej czy trzeciej bezczelnej kradzieży pochwylił sprawczynię i oddał w ręce policjanta.

P. Suchocki był oczywiście głównym świadkiem na ostatnio odbytej rozpra-

wie sądowej, w wyniku której Nowakowska została skazana na kary więzienia po 1 roku za każdą udowodnioną kradzież, co dało w sumie 5 lat. Sąd wymierzył w łącznej karze 3 lata więzienia.

### Codziennie jeden topielec.

Toruń. Na prawym brzegu Wisły, naprzeciw kępy Bazarowej utonął podczas kąpiel w miejscu niedozwolonym 13-letni Benedykt Marski, zam. przy ul. Grudziądzkiej 44. Zwłok chłopca dotychczas nie wydobyto. Jest to więc już piąta ofiara topieli w tym sezonie!

— **Kradzież mieszkaniowa.** Halina Liedtke, zam. przy ul. Pod Dębową Górą w Toruniu, zgłosiła, że dnia 19 bm. w czasie jej nieobecności skradziono jej z mieszkania damski komplet letni, beret granatowy, sweter damski, szal jedwabny i parę rękawiczek. Ryszard Kiser, zam. przy ul. Mostowej, zgłosił o kradzieży 5 koszul wierzchnich i lampy dynamo od roweru ogólnej wartości 49,50 zł.

## Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 22 czerwca 1939 r.

— **Nocny dyżur** pełni apteka Radziecka, Centralna — śródmieście  
Św. Anny — Bvdgoskie Przedmieście  
Pod Łabędziem — na Mokrem.  
Nadwiślańska — Jakubskie Przedm.

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”, ul. Mos' wa 17, tel. 14-46.

### REPERTUAR KIN:

Aria: „Cztery córki”

As: „Ultimatum”

Mars: „Królowa lodu”

Świt: „Miodowy miesiąc”

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** W sobotę i niedzielę, dnia 24 i 25 bm. o godz. 20 Teatr Ziemi Pomorskiej powtarza kapitalną komedio-farsę amerykańskiego autora p. t. „Dzień bez kłamstwa”, która na dwóch pierwszych przedstawieniach w Toruniu śmieszyła widzów do leż.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Czwartek 22 bm. godz. 20 Toruń: „I po co zaraz tragedia”. Piątek 23 bm. godz. 20 Toruń: „Dzień bez kłamstwa” — dla wojska. Sobota 24 bm. godz. 20 Toruń: „Dzień bez kłamstwa”.

— **Wyjaśnienie w sprawie „ciekawej rozprawy”.** W dniu 7 bm. pisaliśmy o „rozprawie sądowej, która należy do rzędu bardzo ciekawych”. Do tego sprawozdania sądowego zakradł się chochlik drukarski, który acz nie był zbytnio złośliwy, niemniej jednak zmusza nas do wyrozumienia go. Już w pierwszym zdaniu czytamy, że rozprawa sądowa toczyła się z oskarżenia p. Fareckiego, co jest zgola niemożliwe, bowiem była to rozprawa karna. Winno być — i każdy czytelnik niewątpliwie tak zrozumiał — „z doniesienia p. Fareckiego”. Z dalszej części sprawozdania jasno wynika, że p. Farecki sporządził doniesienie do prokuratora. Rozprawa toczyła się przeciwko p. Pękalskiemu o przywłaszczenie kwoty 220 zł na szkodę rolnika Kanieckiego, co wyraźnie podkreślone zostało w pierwszym zdaniu, a w dalszym ciągu chochlik drukarski przekształcił na „wymuszenie”. Dla przypomnienia dodajemy, iż p. Pękalski został uwolniony od winy i kary.

— **Srebrny jubileusz kapłański ks. prob. Ziemskiego.** Ks. prob. Ziemiński z parafii św. Jana w Toruniu obchodził w środę srebrny jubileusz kapłaństwa. Dostojny jubilat, pochodzi z Rydlewa pow. żnińskiego. Święcenia kapłańskie otrzymał 21 czerwca 1914 w Krakowie, a na proboszcza instytucyjony został 21 czerwca 1928 r. Ks. Ziemiński był członkiem zakonu Jezuitów, a w latach 1920—24 rektorem kościoła jezuickiego w Poznaniu. W dalszym ciągu swej pracy kapłańskiej dostojny jubilat pełnił funkcję sekretarza ks. gen. Ledóchowskiego oraz rektora domu i kościoła oo. Jezuitów w Warszawie. Później był proboszczem w Osju i Chelmoniu. Przez pewien czas przebywał we Francji, skąd przybył do Torunia, obejmując początkowo parafię Chrystusa Króla, potem św. Jana. Z okazji srebrnego jubileuszu kapłaństwa składamy dostojnemu jubilatowi serdeczne życzenia w dalszej pracy ku chwale Boga i Kościoła.

## W rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem.

Toruń. Okręg pomorski PZZ organizuje na Pomorzu w 529 rocznicę bitwy pod Grunwaldem, która wypada — jak wiadomo — 15 lipca br., kilkaset uroczystych imprez, poświęconych uczczeniu sławnego zwycięstwa Władysława Jagiełły, które zlamало panoszącą się na ziemiach polskich przemoc krzyżacką.

Imprezy zostaną zorganizowane przez koła PZZ. Jak się dowiadujemy, obozy harcerskie również przygotowują imprezy, poświęcone uczczeniu zwycięstwa grunwaldzkiego.

W związku z rocznicą grunwaldzką PZZ wydał broszurę propagandową pt.: „W rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem”. Broszura, przeznaczona dla kół PZZ, zawiera dużo ciekawego materiału, m. in. referat pt.: „Pomorze w walce z naporem germańskim”, szereg dobranych wierszy okolicznościowych oraz wyjątek z „Dziejów Polski” Jana Długosza pt.: „Bitwa grunwaldzka”.

Broszurę można nabyć w biurze okręgu pomorskiego PZZ w Toruniu w cenie 50 gr za egzemplarz.

## W Tczewie zlikwidowano niemiecką apteke.

Tczew (as). Na zarządzenie władz administracyjnych z powodu fatalnego stanu sanitarnego władze dokonały zamknięcia „Apteki pod Orłem”, mieszczącej się przy placu Bronisława Pierackiego, której właścicielem był Richard Hoosemann.



# Z Wielkopolski i Pomorza

## INOWROCLAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Inowrocławiu mieści się przy ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo (na przeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem”.

### REPERTUAR KIN:

As: „Tłum szaleje”

Słońce: „Królowa przedmieścia”

Stylowe: „Grzech młodości”

Świt: „Książę i żebrak”

— Akademia rzemieślnicza. Z okazji tygodnia propagandy rzemiosła chrześcijańskiego odbyła się w Teatrze Zdrojowym piękna akademie rzemieślnicza, którą zajął radca Benedykciński. Orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy i wykonała utwory muzyczne. Obszerny i treściwy referat o znaczeniu rzemiosła i jego roli w dziejach Polski wygłosił znany działacz rzemiosła prezes p. L. Urbański. Wiersz Tetmajera „Z orlej wyżyny” zarecytował

## Wyjeżdżając na urlop

pamiętaj zamówić sobie

„DZIENNIK BYDGOSKI”

uczeń szkoły doksz. nr 1 Florian Basiński. Bardzo udatnie wypadła sztuka inscenizacyjna uczniów szkoły dokształcającej, przedstawiająca znaczenie poszczególnych zawodów w życiu społeczeństwa. O znaczeniu tygodnia mówił przedstawiciel min. przemysłu i handlu, po czym odśpiewano „Rotę”, a chór „Szarotki” pod batutą prof. Sobieskiego wykonał pięknie kilka pieśni. Wspólnym śpiewem „Boże coś Polskę” zakończono akademie.

— Zjazd chórów kościelnych okręgu kujawskiego. Z okazji 10-lecia istnienia okręgu kujawskiego zebrały się w Teatrze Zdrojowym, skąd wyruszyły poszczególne chóry do wszystkich miejscowych kościołów, by śpiewać podczas mszy św. O godz. 13 został uroczystie otwarty zjazd. Po odśpiewaniu przez wszystkie chóry „hasła chórów kościelnych zgabił zjazd dłuższym przemówieniem patron okręgu ks. prob. Dąbrowski z Matew, po czym składali życzenia p. prof. Poradowski z Poznania i szereg innych osób. Na zakończenie zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę”. Po południu koncertowała w ogrodzie Teatru Zdrojowego orkiestra wojskowa i występowały chóry. O godz. 17 chóry wystąpiły z wielkim koncertem jubileuszowym utworów religijnych i świeckich. Poziom wykonania utworów były dość wysoki, jednak wobec wielkiej ilości chórów, zauważyć można było znaczne różnice. Na zakończenie zjazdu odbyła się zabawa taneczna.

— Wielka pielgrzymka do Częstochowy na Kongres Tercjarski wyruszy dnia 7 lipca pociągami popularnym z Kujaw. W razie zgłoszenia się większej ilości pielgrzymów przewidziana jest cena przejazdu w kwocie 9,50 zł. Zgłoszenia przyjmuje biuro parafii Najśw. Marii Panny do dnia 30 bm.

— Służąca skradła 1600 zł. Wdowa Irena Krzyczkowska, zam. w Więclawicach pow. Inowrocław zgłosiła kradzież 1600 zł i większej ilości garderoby. Jak stwierdzono, kradzieży tej dokonała służąca L. Aurolle. Odebrano jej łup i zwrócono poszkodowanej.

— Skazanie zbrojca. Przed sądem okr. na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu odpowiadał uczeń organistowski 20-letni L. J. ze Stońska za dopuszczanie się czynów nieuczynnych na małoletnich. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd wydał wyrok skazujący zbrojca na karę 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

— Na zebraniu Opieki Rodzicielskiej nad działalność szkoły ćwiczeń przy państw. liceum pedagogicznym wygłosił odczyt prof. Klimczewski pt. „Poznanie dziecka jako warunek racjonalnego wychowania”. W dyskusji nad poruszoną zagadnieniem postawiono proponować założenie w naszym mieście poradni wychowawczej.

— Teść namówił zięcia do podpalenia. W Dąbju (pow. Inowrocław) wybuchł pożar w zabudowaniach Michała Kwiatkowskiego. Dochodzenia wykazały, że zięć poszkodowanego Czesław Zieliński podpalił zagrodę z namowy Kwiatkowskiego.

PIOTRKÓW KUJAWSKI. 19 bm. podczas jarmarku przy kupowaniu masła między sprzedającym Ciesielskim a kupującym Grzelakiem wywiązała się sprzeczka na tle wątpliwości co do wagi. Na te zarzuty Ciesielski odpowiedział wyzwiskami i ranił Grzelaka w łopatkę nożem. Policja spisała protokół, a cała sprawa znajdzie się na sali rozpraw.

GNIEZNO. (fb) W auli miejskiej szkoły przem.-handl. odbyła się wystawa szkoły krawiecko-bielżniarskiej i przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpiło w obecności prezydenta miasta Maćkowiaka z małżonką, prezesa Zw. Pań. Domu inż. Śmieleckiej, prez. PCK dr. Musielowej, przew. koła kob. LOPP prof. Stanisławskiej, inspektora i kierownika szkół i wielu innych gości. Po przemówieniu kierownicy szkoły Dziochówny symboliczną wstęgą przecięła prezydentowa Maćkowiakowa, po czym zebrani goście zwiedzili wystawę, prezentującą się okazale.

— W Powidzu w kościele parafialnym zawarł związek małżeński właśc. ziemski p. Neumann z córką wł. ziemsk. Gabryelą Czerwińską z Charbina, pow. Gniezno.

## Pod zarzutem zabójstwa narzeczonej.

### Sensacyjny proces w Inowrocławiu.

Inowrocław. Na długo przed rozpoczęciem się sensacyjnego procesu poszlakowego o zabójstwo narzeczonej w kuluarach sądu zgromadziły się tłumy ludzi, komentując swoim sposobem to, przebieg i ewentualny epilog zbrodni na podstawie znanych już wyników śledztwa. Wozni sądowi z trudem utrzymywali porządek aż do wprowadzenia na salę rozpraw oskarżonego, domniemanego mordercy Heleny Kulbaszówny, Franciszka Drabika. Drabik siedząc na ławie oskarżonych robił wrażenie człowieka zmiażdżonego ciężarem przypisywanej mu zbrodni i przez czas odczytywania aktu oskarżenia płakał.

Akt oskarżenia zarzucał Drabikowi — ponieważ po tej linii szło śledztwo — zastrzelenie narzeczonej w dniu 25 listopada ubr. Jak było w istocie, czy denatka sama siebie zastrzeliła, czy oskarżony „pomógł jej się zastrzelić”, trudno wywnioskować przede wszystkim z tego względu, że nikt nie był świadkiem zajścia, jakie miało miejsce w domu Kulbaszów w krytycznym dniu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia na pytanie sądu oskarżony wyjaśnia: „Ja Helci nie zabiehm”. Potem opowiada o diabazgowie, jak on i denatka przysięgli sobie, że się nie rozejdą, że się pobiorą... Wtedy w ich życie włączył urzędnik akcyzowy, którego matka denatki chciała koniecznie ożenić z córką, bo miał 300 zł pensji, a „Franek (tzn. oskarżony) był głus, biedus itp.”. Na dzień przed faktem, 24 listopada denatka powiedziała do oskarżonego: „Jak się matka nie zmieni, to odbiorę sobie życie”. To samo powtórzyła krytycznego dnia o godz. 6 wieczorem. Oskarżony usiłował jeszcze dogadać się z niedoświadczoną swoją teściową, podobnie denatka z matką — niestety matka wcale nie przyszła do kuchni, gdy ją wolał. Wówczas, jak stwierdził oskarżony, „Helcia wyjęła broń lewą ręką z prawej kieszeni jego płaszczka i... padł strzał. Helcia strzeliła sobie w skroń. Wyjąłem rewolwer z jej

SWIEKATOWO. (t) Przechowywanie gotówki w mieszkaniu jest zawsze niepewne. Przekonał się o tym rolnik Drożyński ze Suchej, któremu ze szafy skradziono 500 zł gotówki. Coprawda sprawca został ujawniony — jest nim jego robotnik — ale cóż, kiedy wszystkie pieniądze już zdołał roztrwonąć.

— I dzieci szkolne złożyły swą ofiarę na FON. Mianowicie do wójta gminy Świekatowo p. Włocha przyszła delegacja działowa ze szkoły w Świekatowie, przynosząc zebrane pośród siebie 37,70 zł na FON. Delegacja działowa szkoły w Lubani Lipinach przyniosła 20,10 zł.

DZIAŁDOWO. (jl) Znany na terenie powiatu działdowskiego polakożerca Otto Schmagłowski został osadzony w areszcie za łżenie narodu polskiego.

— W Żabinkach pow. działdowskiego powstał pożar u rolnika Babalskiego, który zniszczył dom mieszkalny i chlewy wartości około 2000 zł. Pożar przeniósł się na sąsiednie zabudowania rolnika Adama Schmidta, gdzie zniszczył również dom mieszkalny i chlewy, wartości 1500 zł.

— Albrecht Adolf Müller, Niemiec, zam. w Płońsku pow. działdowski, został osadzony w areszcie gminnym za nielegalne posiadanie broni i urządzenie nielegalnych zebrań. Müller, liczący lat 35, pełnił funkcję sekretarza „Jungdeutsche Partei”. Tej samej nocy, kiedy Müller został osadzony w areszcie, przybył do niego jego brat Erich, dopomógł mu się uwolnić z aresztu przez wyrwanie drzwi i obaj uciekli nielegalnie do Niemiec.

WYRZYSK. (fg) Srebrnym krzyżem za usługi odznaczony został p. A. Piotrowski, administrator maj. Komorowo.

— Ku upamiętnieniu 20 rocznicy naszej niepodległości społeczeństwo gminy Wysokiej buduje dom społeczny w Bądyczu. Dom ten zostanie zbudowany z funduszy Pow. Zw. Samorządowego, zarządu gminnego w Wysokiej i Funduszu Pracy. Projektodawcą domu jest p. Wierzewski z Wyrzyska. Budowa domu rozpocznie się niebawem. W Bądyczu jest również na ukończeniu budowa publicznej szkoły powszechnej, która z początkiem roku zostanie oddana do użytku.

TRZEMESZNO. (mk) W wyniku urządzanego strzelania o godność króla kurkowego Bractwa Kurkowego królem został p. Gruszczyński, I ryc. p. Andrzejak i II ryc. p. Konieczka. W strzelaniu premiowym: 1) Jaskółski, 2) Mikulski, 3) Biliński. Na FON zebrano 182 zł.

— W składzie towarów krótkich p. Heleny Nadolskiej wybuchł pożar. Pastwą płomieni padła część urządzenia składowego i towar. Straty wynoszą ca 1500 zł. Przyczyna pożaru na razie nieustalona. Pożar powstał w czasie, kiedy właścicielka składu znajdowała się w Chełmży.

reki, chciałem strzelić do siebie, gdy otworzyłem drzwi...”

Po szeregu pytań przewodniczącego i prokuratora kolejno zeznawali świadkowie. Najpoważniej obciążała oskarżonego matka denatki, Franciszka Kulbaszowa, obecnie Roliradowa. Według jej zeznań, matka Drabika była przeciwna małżeństwu z Heleną. Helena poznała się z urzędnikiem skarbowym... Na pytanie przewodniczącego, czy denatka mówiła co o Drabiku, świadek Roliradowa odpowiedziała: Córka mówiła o Drabiku, że on jest dobry do spędzenia czasu.

Świadek Kazimierz Bolewicki nie wiedział nic o stosunku, jaki łączył Drabika z denatką. W krytycznym dniu świadek był z bratem Janem u pp. Roliradów. Po strzale świadek Bolewicki wpadł do kuchni. Drabik miał rewolwer w garści i wymierzył go ku świadkowi. Helena Kulbaszówna leżała już na podłodze z przestreloną skronią.

Świadek Bartłomiej Niedźwiecki na wniosek obrońcy zademonstrował, jak oskarżony trzymał rewolwer po strzale, kiedy świadek wpadł do kuchni. Ojczym denatki Stanisław Rolirad stwierdził, że „pasierbica odnosiła się do Drabika niebardzo... brała go lekko”. Opinie dalszych świadków o stosunkach między narzeczoną i jej podzielnym. Po wysłuchaniu zeznań świadków i zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator Masojada. Stwierdził on, że sprawa przypisywanego Drabikowi zabójstwa nie doznała rozwiązania. Dlatego akt oskarżenia wygotować trzeba na podstawie § 229 kk, mówiącego o pomocy do samobójstwa.

Mec. Przybyszewski wygłosił wspaniałą mowę obrończą.

Oskarżony skazany został na rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Zostało mu do odsiedzenia w więzieniu pół roku.

LUBAWA. (jl) Edmund Kasproicz z Rosentala przy Lubawie odpowiadał przed sądem okr. w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Lubawie za przemyt i łżenie narodu i państwa polskiego. W pierwszym wypadku skazany został na 6 tygodni aresztu i 183 zł grzywny, w drugim wypadku na 8 miesięcy więzienia.

NOWEMIASTO. (jl) We wsi Rakowice 80-letnia staruszka Bobrowska udała się w odwiedziny do swej córki, zamieszkałej w przeciwnym końcu tej wioski. W drodze powrotnej, idąc przez las, chciała ubierać ziół, gdzie spotkała ją śmierć. Następnego dnia zauważył trupa przechodzący urzędnik kolejowy p. Rzepka.

ŚWIECIE. (t) Z okazji 70-lecia istnienia tow. śpiewu Harmonia w Świeciu odbędzie się tutaj w niedzielę 25 bm. okręgowy zjazd śpiewaczy, w którym weźmie udział 14 chórów nracujących w okręgu grudziądzkim.

WEJHEROWO. (ap) Otwarto tu w miejscowym gimnazjum państwowym im. Jana Sobieskiego wystawę szkolną, która wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa.

STAROGARD. (jw) 20 i 21 bm. starogardzki pułk piechoty obchodził swe święto pułkowe i 20-lecie istnienia. Z okazji tej pułk przekazał na FON 14.674,52 zł w gotówce i papierach wartościowych, 104 obrączek i pierścieni złotych, 15 zegarków złotych i srebrnych, 78 monet złotych i srebrnych, 9 papierosów srebrnych i 47 różnych przedmiotów złotych i srebrnych.

TUCHOLA. (fm) W ub. niedzielę odbył się z racji otwarcia Tygodnia Propagandy Pom. Zw. Rzemieśln. Chrześcijan pochod ulicami miasta. O godz. 11 na sali Browaru odbyło się uroczyste zebranie, któremu przewodniczył prezes Strzelecki. W zebraniu udział wzięli przedstawiciele władz z p. starostą Ornassem i burm. Saganowskim na czele. Na wstępie odśpiewano „Rotę”, po czym obecni pp. star. Ornass, burm. Saganowski, kpt. Ziemia, kier. szkoły Ossowski oraz szereg prezesów organizacyj tucholskich i powiatowych składali życzenia. Programowy referat o gotowości bojowej rzemieślnika wygłosił prezes hon. Augustyński. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę”, a po deklamacji „Brzęczą pily” wzniesiono okrzyk na cześć Najj. Rzpłitej, Jej Prezydenta i marsz. Śmigłego Rydza.

— Podczas ostatniej burzy piorun uderzył w zabudowania gospodarce roln. T. Wagnera w W. Mędromierzu. Spaliła się stodoła wraz z maszynami rolniczymi, zapasami słomy i 50 ctr. ziemniaków. Straty sięgają 13.000 zł.

— W auli szkoły powszechnej odbyło się krótkie posiedzenie rady miejskiej. Na porządku obrad znalazła się sprawa rozpatrzenia ofert na kupno ziemi miejskiej przy szosie do Rudzkiego Mostu. W rezultacie postanowiono poinformować reflektantów o warunkach budowy i sprzedaży tych parcel. Następnie dokonano wyboru delegata na zjazd Rady Związku Międzykomunalnego dla spraw letniskowych i turystycznych w osobie radnego dr. Grafki; delegatem z urzędu jest burm. Saganowski.

## GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

— Nocny dyżur pełni apteka Pod Łabędziem, Rynek, tel. 12-42.

### REPERTUAR KIN:

Apollo: „Plynnie złoto”

Gryf: „Bitwa nad Marną”

Orzeł: „Dziesięciu z Pawiaka”

— Młodociany bandyta. Do sklepu kolonialnego kupca Pawłusa (Stachewicza 39) przybył około godz. 21,30 pewien wyrostek i kupił 250 g kawy. Chłopaka obsługiwała ekspedientka Antonina Janiecówna. Po pewnym czasie „klient”, którym okazał się 16-letni Edmund Kulczyński (Lisa Kuli 27), wrócił do sklepu i oświadczył, że kawa jest niedobra. W momencie kiedy ekspedientka Janiecówna zamierzała zbadać zawartość torebki, Kulczyński uderzył ją w głowę kamieniem, a następnie rzucił się do kasy, by zabrać pieniądze. Na wścizy przez ekspedientkę alarm Kulczyński zbiegł, nie zdążywszy niczego ukraść. Młodocianego bandytę odnalazła policja i osadziła w więzieniu karno śledczym.

— Niebezpieczne pogrożki. Do policji zgłosił się bliżej nam nieznany Maksymilian Pilceek (Curie Skłodowskiej 13) z doniesieniem na Mariannę Kowalską (tamże zamieszkała), że grozi mu wypaleniem oczu kwasem solnym. Kowalska będzie miała sprawę za tzw. „niebezpieczne pogrożki”.

— Policjanci na FON. Policjanci z posterunku w przygranicznym Łasinie zadeklarowali całkowitą kwotę subskrybowaną na pożyczkę lotniczą na FON. Kwota ta wynosi 360 zł.

— Zdały egzamin obywatelski. Konieczność obrony kraju przez wszystkich obywateli rozumiały dobrze żony policjantów w Grudziądzu. Na skierowany apel, by każda żona policjanta była zaznajomiona z akcją sanitarno-ratowniczą, ochotniczo zgłosiły się 52 żony policjantów na kurs sanitarno-ratowniczy.

— Epilog głośnej sprawy. Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu, jako instancji odwoławczej, znalazła swój epilog głośna swego czasu afera nadużyciowa, ujawniona w „Bocznicy Portowej” Sp. Akc. nad Wisłą i ekspozyturze towarowej PKP na dworcu. Jak donosi prasa poznańska sąd odwoławczy zatwierdził w całej rozciągłości wyrok sądu okręgowego w Grudziądzu z lutego br., obniżając jedynie głównym oskarżonym Bolestawowi Cieszyńskiemu i Marii Boruckiej karę do 2 lat więzienia, z uchyleniem utraty praw. Prokurator założył kasację do sądu najwyższego w Warszawie.

— Wycieczka statkiem do Nowego. W ramach tegorocznych Dni Morza organizuje grudziądzki oddział LMK w dniu 25 bm. (niedziela) wycieczkę statkiem w kierunku do Nowego.

— Ciepła honorabla. Przed sądem gr. dzkim odbyła się rozprawa o i- niński (Narutowicza 17a), który od bezrobotnego Jana Lamarskiego z Rzedza pow. grudziądzki) wyludził 40 zł, obiecując mu posadę stróża nocnego. Gszn obietnicy nie dotrzymał, a w wyniku rozprawy sądowej skazany został na pół roku bezwzględnej więzienia.



**KINO**  
**Marysienka**  
początek o 5.15, 7.15 i 9.10

**Dziś w czwartek PREMIERA!**  
Fascynująca epopeja bohaterów morza! Po raz pierwszy na ekranie zdumiewające swoim realizmem sceny orkanu. Niezwykle emocjon. akcja rozgrywa się na szlaku Singapore—San Francisco

**ORKAN**

W rolach głównych:  
niezapomniana partnerka Deanny Durbina  
**NAN GREY**  
**Charles Bickford**

**Nadprogram:** (n-5704)  
Najnowszy Tygodnik  
i kronika P. A. T'a.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 22 czerwca 1939 r.

## KALENDARZYK

Dziś: Paulina.  
Jutro: Zenona, Feliksa.  
Wschód słońca o godzinie 3.36.  
Zachód słońca o godzinie 20.26.

### Stan pogody.

#### SŁONECZNIE I CIEPŁO.

Powietrze polarno-morskie zostało wyparte przez masę ciepłą i suchą ze wschodu, skutkiem tego w całym kraju jest pogodnie i ciepło. Dziś rano w Bydgoszczy piękna pogoda słoneczna. Na północy kraju w ciągu dnia wzrost zachmurzenia i skłonność do burz. Temperatura około 27 stopni. Umiarkowane wiatry wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



### DYŻURY NOCNE APTEK od 19—25 czerwca:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska
- 2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

**Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz. 11—14.

**Muzeum Miejskie — Bielawki**, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wysockiego i rzeźby Konstantego Laszczyńskiego. **Biblioteka Nowości T.C.L.** przy ul. Gdańskiej 30, I piętro wypożycza książki od godziny 11—13.30 i od 16—19.

**W sprawie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.** Wobec wątpliwości wysuwanych z różnych stron, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż ci subskrybenci Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, nabywający ją w 3 ratach, którzy nie mieli możliwości uiszczyć drugiej raty pożyczki w terminie lub w pełnej wysokości, nie tracą dotychczas wpłaconych kwot, o ile w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 lipca br. wpłacą całość sumy z tytułu zasubskrybowanej pożyczki.

**Egzaminy wstępne do gimnazjów.** Zgodnie z zarządzeniem ministerstwa oświaty na terenie wszystkich kuratoriów szkolnych odbywają się w bież. tygodniu egzaminy wstępne dla nowowstępujących uczniów do gimnazjów i liceów. Egzaminy potrwać od 22 do 24 bm. Ilość zgłoszeń do gimnazjów wszystkich typów jest bardzo duża.

**Prywatna szkoła powszechna III stopnia Towarzystwa Szkoły Jednolitej** (z uprawnieniami publicznych szkół powszechnych) w Bydgoszczy, ul. Paderewskiego 2, tel. 2041. Zawiadamia się rodziców, że kancelaria szkoły do dnia 1 lipca br. czynna jest codziennie od godz. 10 do 14. Założeniem szkoły jest należyte przygotowanie dziewcząt i chłopców do I kl. gimnazjów ogólnokształcących i zawodowych. (n5621)

**Na walnym zebraniu członków Tow. Miłośników dzielnicy Bielawy** wybrani zostali do zarządu na rok 1939/40 następujący panowie: prezes pułkownik s. sp. Zachar Kazimierz, em. dyrektor szkoły dokształcającej Weimann Narcyz, Raubardt Adalbert, Aulich Maksymilian, emer. prezes dyrekcji poczt Słojewski Władysław, kapitan rezerwy Sokółwski Eugeniusz i em. radca wojewódzki Mitschka Tadeusz.

**Nowi technicy rolni.** W państwowym liceum rolniczym w Bydgoszczy odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego. Drugi już rocznik techników rolnych opuścił uczelnię, a mianowicie uczniowie: Adamczyk, Bronisz, Burdzy, Baranowski, Kalis, Nowacki, Orpiszewski, Otto, Rejewski, Starosteki i Stoltz. Na uroczystości obecni byli po za nauczycielstwem i uczniami: p. wizytator Starzyński prezes rady opiekunów liceum p. Świnarski z Trzemeszowa oraz inni obywatele. Od przyszłego roku szkolnego liceum nosić będzie nazwę: „Państwowe Pomorskie Liceum Rolnicze im. Prezydenta I. Mościckiego”. Wychowankowie poszli do szeregów, uczniowie młodszy na praktyki rolne. W dniu 24 czerwca br. odbędą się egzaminy wstępne dla liceum złączających się uczniów. Termin jesienny egzaminów wstępnych w dniu 12 września bieżącego roku.

## O podniesienie poziomu rzemieślnika polskiego.

### Uroczyste wręczenie świadectw 300 uczniom Szkoły Dokształcającej.

(ak). Z prawdziwym zadowoleniem stwierdzić należy, że praca dokoła dalszego podniesienia poziomu rzemieślnika polskiego i stworzenia pierwszorzędnego narybku na terenie Bydgoszczy daje doskonałe wyniki. Młodzież garna się do rzemiosła o-trzymuje bowiem dobre przygotowanie teoretyczne i gruntowną naukę w Publicznej Szkole Dokształcającej Zawodowej nr 1. Nie łatwa to praca poświęcającego się całą duszą grona nauczycielskiego i niestrudzonego dyrektora p. Gruszczyńskiego, gdyż pożyteczny ten zakład naukowy zatłoczony jest uczniami. Liczy bowiem z górą 1900 uczniów. Tak ogromną cyfrą nie może się w Bydgoszczy poszczycić żadna szkoła, nic dziwnego więc, że prawie dwutysięczna rzesza uczniów po prostu rozsada mury a nauczanie w takich warunkach jest bardzo utrudnione.

Na jak wspaniałym poziomie znajduje się wspomniana szkoła zawodowa, w której przyszli mistrzowie stawiają pierwsze swe kroki i pobierają trzyletnią naukę, ażeby następnie przygotować się do egzaminu czeladniczego, świadczyła wczorajsza uroczystość szkolna, urządzona z okazji wręczenia świadectw młodemu absolwentom w auli szkolnej zapelnionej po brzegi. Poprze-

dnie wszyscy uczniowie wraz z gronem profesorskim wysłuchali nabożeństwa w kościele Klarysek. W auli zgromadziła się p. dyr. Gruszczyński, witając serdecznie p. radcę Godka, zastępującego prezesa Izby Rzemieślniczej, komendanta junaków p. mjr. Malaka, seniora rzemiosła p. radcę Zawitaję, p. inż. Brukarzewicza, p. radcę Kaszubowskiego i wszystkich przybyłych cechmistrzów, po czym przemówił do uczniów, dając im cenne rady i wskazówki postępowania w przyszłości. Piękne z głębi serca wypływające słowa wypowiedział również p. radca Godek oraz p. mjr. Malak.

Dalszy bogaty program uroczystości wypełnili sami uczniowie śpiewem chórowym pod batutą prof. Balhauza, deklamacjami patriotycznych wierszy itp. Wysoki poziom wykazali również uczniowie Kolanowski i Budnik, którzy wygłosili okolicznościowe przemówienia. Przyjęte burza oklasków. Były to słowa wdzięczności pod adresem grona nauczycielskiego i zapewnienia gorącej miłości i poświęcenia w myśl hasła „Bóg i Ojczyzna”. Wspólnym śpiewem „Wszystkie nasze dzienne sprawy” zakończono podniosłą uroczystość, po czym uczniom (przeważnie z branży metalowej) rozdano w klasach świadectwa.

## Rozpaczliwy czyn ucznia gimnazjalnego.

### Postrzelił się ciężko spowodu nieotrzymania promocji.

(ak). Małe dramaty przeżywało dużo uczniów i uczennic we wczorajszym dniu zakończenia roku szkolnego i rozdania świadectw. Pierwszy doznany zawód i wielka przykrość wyrządzona rodzicom sprawiły głęboki wstrząs psychiczny u tych, którzy nie otrzymali upragnionej promocji. Trudno oczywiście od razu pogodzić się z tym smutnym faktem, ale trzeba stoczyć pierwszą ciężką walkę wewnętrzną, przemoc się i ze zdwojoną energią zabrać się do pracy, bo tylko wtyżona praca i wytrwanie w tej pracy, to jedyne i najlepsze lekarstwo. Innej rady nie ma... a złorzeczenia nie pomagają.

Nieszczęśliwy ten uczeń, który rwał się do życia: dramat o finale tragicznym. Z rozpaczą z powodu nieotrzymania promocji sięgnął za broń i ciężko postrzelił się 21-letni uczeń czwartej klasy Gimnazjum Klasycznego im. Marszałka Piłsudskiego Janusz Eysmont, syn lekarza, zam. przy ul. Król. Jadwigi. Drugi rok siedział w tej klasie a będąc najstarszym uczniem Eysmont pragnął koniecznie uzyskać promocję i czym prędzej opuścić mury szkol-

ne, ażeby poświęcić się karierze wojskowej. To było jego marzeniem. Tymczasem...

Gdy gospodarz klasy wczoraj przed południem podczas rozdania świadectw oświadczył mu, że ojciec odebrał już świadectwo i że może opuścić klasę, uczeń wyszedł zrozpaczony i skierował swe kroki na dziedziniec szkolny. W ustępie na oczach jednego z kolegów wy dobył browning z kieszeni i wystrzelił w kierunku serca. Wobec tego jednak, że wystrzał nie spowodował śmiertelnego skutku, krótko potem Eysmont wystrzelił po raz drugi z browninga, po czym upadł bez przytomności. Zaalarmowani koledzy i profesorowie przynieśli ciężko rannego ucznia do pobliskiej kliniki p. dra Chelkowskiego. Lekarz stwierdził, że jedna kula przebiła płuca na wylot a druga utknęła w piersi w okolicy serca.

Tragedia wywołała przynębnienie wśród kolegów i profesorów. Jak się dowiadujemy, Eysmont nie otrzymał promocji z powodu złej noty w jednym tylko przedmiocie, a mianowicie — w matematyce, co zdecydowało o tragedii ucznia.

## Tradycyjne „WIANKI”

### z okazji „Dni Morza i Kolonii” w Bydgoszczy.

Niezwykle atrakcyjnie zapowiadają się imprezy, organizowane w ramach „Dni Morza i Kolonii” w Bydgoszczy.

Rogoroczne „Dni Morza” zapoczątkują w sobotę, 24 bm. „Wianki” na Brdzie. Komisja „wiankowa” dokłada wszelkich starań, aby ta piękna impreza wypadła jeszcze wspanialej jak corocznie. „Wianki” poprzedzi przemówienie p. red. Jana Teski i podniesienie bandery. Głównym punktem „Wianków” będzie korowodów dekorowanych łodzi i kajaków na Brdzie. Wspaniałe ognie sztuczne stworzą bajkowe tło dla korowodu. Podczas „Wianków” przygrywać będą orkiestry i popisywać się będą różne zespoły. M. in. na szczególną uwagę zasługują popis pary siłaczy, małżeństwa Maksymiaków, którzy po tournée po Ameryce i całej Polsce — zawitają do Bydgoszczy.

Komisja imprezowa Komitetu przygotowuje poza tym na „Dni Morza i Kolonii” szereg innych imprez, godnych uwagi i poparcia ze strony społeczeństwa bydgoskiego.

W dniu 29 bm. (czwartek świąteczny) odbędą się zabawy ludowe na pl. Kochanowskiego i na pl. Wolności. Do tańca

przygrywać będą orkiestry. Początek zabaw o godz. 18, koniec o 22. Podczas zabaw place oświetlone będą barwnymi reflektorami.

Również w dniu 29 bm. odbędzie się w ogrodzie Kadowa w Brdujściu zabawa ludowa z tańcami. Wjazd statkami Lloydu Bydgoskiego z ul. Hermana Frankego. Bilet na statek upoważnia zarazem do wstępu na zabawę.

Dnia 1 lipca br. (w sobotę) o godz. 17 odbędzie się w ogrodzie „Teatralki” podwieczorek z produkcjami artystycznymi. Przygrywać będzie doborowa orkiestra pułku „dzieci bydgoskich”. Zamiast wstępu pobierane będą dobrowolne datki przy wejściu.

W sobotę, 1 lipca odbędzie się poza tym w ogrodzie Sokolni dwugodzinny występ znanej pary siłaczy, małżeństwa Maksymiaków. Czysty zysk z pokazu przeznaczony jest na FOM.

Jak widzimy, „Dni Morza i Kolonii” w Bydgoszczy obfitować będą w ciekawe i atrakcyjne imprezy, które zgromadzą z pewnością całą Bydgoszcz.

## Wielka rewia artystyczna w ogrodzie teatralnym.

— „Czy to słońce, czy ulewa, Bydgoszcz zawsze gra i śpiewa”. — taka opinia utarła się o naszym mieście. Zawdzięczamy ją niewątpliwie letniemu salonowi Bydgoszczy, jakim jest ogród teatralny. Nie ma w tym żadnej przesady, jeżeli stwierdzimy, że malowniczo położony nad Brdą, ogród teatralny stał się centrum życia towarzyskiego Bydgoszczy. Dzisiaj Teatralka dzięki licznym transmisiom radiowym, oraz imprezom artystycznym znana jest w całej Polsce.

Dziś, w czwartek, 22 bm. odbędzie się w ogrodzie teatralnym nowa wspaniała impreza artystyczna. Z wielką pieczołowitością przygotowany program, niezwykle rozmach organizacyjny, bogate iluminacje towarzyszą czwartkowej imprezie. Z wielką sumiennością ułożony program przewiduje produkcje artystyczne w wykonaniu znakomitego zespołu baletowego, duety taneczne, oraz koncert orkiestry dętej i salonowej pułku „dzieci bydgoskich”



Sobota 24 bm. godz. 20<sup>30</sup>

**BRDA-RYBI RYDEK**  
**OGNIE-WYBACZ!**

pod dyr. kapitana Stanisława Grabowskiego.

Atrakcyjność imprezy łączy się ściśle z szlachetnymi zamiarami właściciela ogrodu, p. Z. Ciupka. Cały bowiem zbiór kasowy z czwartku przeznaczony p. Ciupkę na Fundusz Obrony Narodowej. Warto przeto udać się do „Teatralki”, by zasmakować w biesiadzie artystycznej a, jednocześnie poprzeć najważniejsze dziś cele — gromadzenia funduszy na dobrojenie armii.

### Walne zebranie Towarzystwa Muzycznego.

W czwartek, 22 czerwca br. odbędzie się w sali Rady Miejskiej o godz. 20 do- roczne walne zebranie członków Towarzystwa Muzycznego w Bydgoszczy.

Interesujący porządek dziennego tego zebrania obejmuje, poza sprawozdaniem zarządu (prezesa, sekretarza, skarbnika i kierownika artystycznego) referat redaktora Fiedlera, o zagadnieniach muzycznych w naszym regionie oraz referat i dyskusję na temat programu koncertowego w nadchodzącym sezonie muzycznym 1939/40. Zebranie zakończy wybory nowego zarządu oraz wybory Rady Artystycznej Towarzystwa Muzycznego.

Omawiane zebranie zapowiada się ponadto tak ciekawie, iż przybierze ono charakter jakoby sejmiku muzycznego naszego miasta. Zaproszeni bowiem zostali nie tylko członkowie Towarzystwa Muzycznego, ale nadto wszyscy abonenci oraz miłośnicy muzyki. Zresztą każdy, któremu zagadnienia muzyczne, w każdej postaci, nie są obce, i który pragnie w najmniejszym choćby stopniu przyczynić się do realizacji społecznego ruchu muzycznego w Bydgoszczy — jest proszony o przybycie i wzięcie czynnego udziału w obradach. Decyzją bowiem walnego zebrania będą wytyczne organizacji ruchu muzycznego w najbliższym sezonie.

### Fatalny upadek z drzewa.

Zrywając z drzewa kwiecie na herbatę w lesie w pobliżu cmentarza nowofarnego spadł 13-letni syn wdowy po zmarłym kolejarzu Henryku Kasprovicz (Szczecińska nr 10), przez co doznał złamania ręki i dotkliwych ogólnych potłuczeń ciała. Przechodnie znaleźli chłopca bez przytomności i przenieśli go do domu inspektora cmentarza p. Sikorskiego, skąd telefonicznie zawezwano karetkę Pogotowia Ratunkowego. Chłopca w stanie ciężkim przewieziono do Szpitala Miejskiego.

## Czy znasz Bydgoszcz — jej ulice i zabytki?

XXXIV.

**ZUPY.**

Sól „ruską” (z Małopolski) przywożono na Pomorze z Krakowa do Torunia, którym to miastem przysługiwało „prawo składu”. W czasie wojen krzyżackich kupcy omijali Toruń, kierując transporty do Nieszawy a stąd drogą lądową do Bydgoszczy. Za panowania Zygmunta Augusta

Bydgoszcz otrzymała przywilej na urządzenie składnicy soli nad Brdą, stąd nazwa „Zupy”.

### ULICA ŻWIRKI I WIGURY.

Sławny zwycięzca w locie 1932 r. naokoło Europy, kapitan Żwirko, który wkrótce potem tragicznie zginął wraz z młodym polskim konstruktorem Wigurą podczas przelotu nad Śląskiem Zaolziańskim, należał do bydgoskiej formacji lotniczej. Z Bydgoszczy również, z domu Kirskich, pochodzi jego żona.

Ulicy wiodącej do lotniska nadano na cześć sławnych lotników nazwę Żwirki i Wigury.

KONIEC.







KINO KAPITOL

Premia dla Pań w KINIE KAPITOL. Panie bezpłatnie

Każdy Pan wprowadza Dziś rewelacyjnie piękny bogaty program na swój bilet Panią bezpłatnie.

ZŁOTOWIOSA

z Jeannetą Mac Donald i Nelsonem Eddy.

Kronika żałobna.

Sp. Tadeusz Obarski.

Dnia 16 czerwca zmarł w Poznaniu kierownik szkoły powszechnej im. Konarskiego, sp. Tadeusz Obarski. Zmarły urodził się w r. 1901 w Miłostawiu. W przedwojennych latach 1918/19 jako harcerz brał udział w uwolnieniu Wielkopolski spod okupacji pruskiej, by potem wrócić znowu na ławę szkolną — tym razem już do szkoły polskiej. Uśmiechała mu się praca nauczycielska. Chciał uczyć dzieci polskie w ich ojczystym języku, czego wzbranił przed tym zaborcy. W r. 1921 ukończył seminarium nauczycielskie w Koźminie. W czasie pobytu w seminarium jeszcze raz wielka próba dziejowa zmusiła go do przerwania studiów — rok 1920, kiedy jako ochotnik wstąpił do armii polskiej. Przez wiele lat był nauczycielem w Inowrocławiu. Zmarły nieustannie dążył do doskonalenia się w pracy zawodowej, ukończył wyższy kurs nauczycielski w Poznaniu oraz państwowy instytut nauczycielski w Warszawie. Od r. 1933 jest na stanowisku kierownika szkoły w Bydgoszczy, kierując szkołą im. Żwirki i Wigury w Miedzynie, później szkołą Konarskiego na przedmieściu Czyszkówka.

W czasie pracy swojej w Bydgoszczy zmarły zjednął sobie powszechny szacunek dzieci, kolegów i społeczeństwa. Przy warsztacie pracy pozostał niemal do ostatnich dni swojego życia, zmagając się długo ze słabością organizmu. Wreszcie powaliła go choroba, z której nie miał się więcej podźwignąć. Gruźlica, ten straszny wróg nauczycielstwa, pochłonięła to młode jeszcze życie.

Cześć Jego pamięci!

Utopił się dyrektor papierni.

Poznań, 22. 6. Tragiczną śmiercią zmarł dyrektor fabryki papieru „Czerwonek” 33-letni Christian Queck. Queck udał się do kąpieli w Warcie z czteroletnim dzieckiem. W pewnej chwili zaczął tonąć, dostawszy się na głębie. Tonać zaczęło również dziecko. Dziecko udało się wyratować, natomiast dyr. Queck utonął.

Dziecko utonęło w rowie.

Do rowu przydrożnego w Pradach wpadła dwuletnia dziewczynka, Lucja Witkowska, w chwili gdy bawiła się bez nadzoru. Dziecko utonęło.

Z walnego zebrania

Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Bydgoszczy.

(w) W Bydgoszczy odbyło się dnia 21 bm. roczne walne zebranie Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Bydgoszczy, które poprzedziła msza św. w kościele księży Misjonarzy na Bielawkach, odprawiona w intencji rolników powiatu bydgoskiego przez ks. dziekana Hamerskiego z Wtelnia.

Zebrawanie, w którym wzięło udział przeszło 200 rolników, zagałę w zastępstwie choręgo prezesa Radziwińskiego — wiceprezes Mroziński. Protokół pisał instr. Jachecki. Na wstępie uczczono pamięć tragicznie zmarłego sekretarza T. R. P. sp. W. Pawliczko, po czym dokonano wyboru 3 członków do prezydium w osobach pp. St. Alkiewicza, Bolesława Kentzera i Maksymiliana Rafińskiego.

Z kolei wręczył wiceprezes Kółku Rolniczego Łącko Wielkie puchar — nagrodę przechodnią za „Wysięg Pracy” na rok 1938/39. Drugą nagrodę — dyplom otrzymało Kółko Rolnicze Dobrcz. Szereg członków otrzymało nagrody pieniężne za wchów buhajów.

W drugiej części zebrania po sprawozdaniu komisji rewizyjnej i uchwaleniu budżetu i planu pracy T. R. P. na rok 1939/40 oraz wniosków na walne zebranie P. T. R'u wybrano 4 członków Rady T. R. P. i 5 delegatów na walne zebranie P. T. R. Do rady T. R. P. wybrano: ks. dziekana Ha-

merskiego, Mrozińskiego, Klemensa Koszuckiego i Kazimierza Wardzińskiego — na delegatów: Franciszka Rosalskiego, Szczygła, Głonka, Gendaja i Piechotę.

W wolnych wnioskach poruszano cały szereg spraw i bolączek rolniczych, nad którymi wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono nast. rezolucje:

1. W przekazanym wypełnieniu wszelkich z góry nakazanych postulatów czy to zmian nawet warsztatów — łącznie z rozporządzeniem Prezydenta R. P., proszą ministra rolnictwa, aby poczynił starania, skutkiem których produkcja warsztatów rolnych byłaby opłacalna.

2. Walne zebranie T. R. P. wnosi, aby fundusze powstałe z opłat przemysłowych użyte były wyłącznie na podniesienie cen zbóż do poziomu opłacalności.

3. Dokładnego zbadania poszczególnych okęgów podatkowych i utworzenia w ich obrębie stref celem sprawiedliwego wymiaru podatku dochodowego.

4. Obniżenia cen nawozów pomocniczych oraz utworzenia kredytów rolnych długoterminowych na spłaty rodzinne.

Szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu ukazuje się w niedzielnym numerze „Polskiej Nivy”.

Ofiary ulicy.

Pięcioletni Alojzy Monowski (Dolina 6) zamierzając przebiec jezdnię, najechany został przez rowerzystę. Dziecku złamano nóżkę. Karetką Pogotowia zabrano je do szpitala. Drugi wypadek zdarzył się na Toruńskiej w pobliżu Sokolni, gdzie z tyłu najechany został przez auto rowerzysta 44-letni Antoni Mroziński (Władysława Belszy 30). Mroziński doznał poważnych okaleczeń głowy i wewnętrznych obrażeń cielsnych.

Nowy pożar w Osielku.

Wczoraj przed południem zaalarmowano ponownie bydgoską straż pożarną do Osielka, gdzie na strychu domu rolnika Jana Kasprowicza powstał ogień i szybko się rozszerzał. Dzięki energicznej akcji ratunkowej straży bydgoskiej udało się pożar umiejscowić. Spalił się tylko strych.

Praca P. C. K. w terenie.

Dnia 24 maja br. zakończono kurs przeszkoleniowy ratowniczo-sanitarny dla zrodowic zdrowia w Dobrczu. Kurs ten ukończyło 21 słuchaczy. Dnia 6 czerwca identyczny kurs zakończył się w Legnowie przy udziale 12 ratowniczek. Zadaniem tego przeszkolenego personelu PCK będzie szerzenie higieny na wsi oraz udzielanie pierwszej pomocy w nagłych wypadkach fak w czasie pokojowym jak i w zawieruchach wojennych.

Zaznaczyć tu należy, że wieś nasza bardzo chętnie bierze udział w pracach uświadamiających czy to z dziedziny sanitarnej, czy ogólnoratowniczej. Idea czerwonokrzyżka coraz więcej zyskuje zwolenników i praca dla pożytku bliźniego staje się więcej zrozumiałą i ogólną.

Dnia 15 czerwca zakończono 24-godzinny kurs informacyjny rat. san. dla członków Rodziny Urzędniczej tut. starostwa. Kurs cieszył się wielką frekwencją i zainteresowaniem poszczególnych słuchaczy.

— Koło Powstańców Wielkopolskich im. Mirosława urządziło dla swych członków strzelanie o nagrody w strzelnicy na stadionie miejskim. Zarząd koła ofiarował 5 nagród, prezes zaś, powstaniec Jan Balczer dalszy 10 nagród wartościowych. Nadzór przy strzelaniu sprawował komendant chorągwi Stefan Bilski. Pierwszą nagrodę zdobył powstaniec Wacław Cwójda, druga powstaniec Michał Dolny, trzecią komendant koła Stefan Bilski, czwartą prezes koła Balczer, piątą powstaniec Teofil Dreczkowski. Powstańcy z wprawy jeszcze nie wyszli i dość celnie strzelali.



Artykuł polemiczny p. M. H. w „Deutsche Rundschau” nie zdoła przekonać opinii publicznej, jakoby Kasyno Bydgoskie nigdy nie było „kuźnią hakaty”. Przeciwnie, posiadamy dowody, że właśnie tutaj — w „Civilkasino” — narodził się projekt haniebniej pruskiej ustawy wywłaszczeniowej, skierowanej przeciwko Polakom. W zebraniu zarządu i wielkiej rady „Ostmarken-Vereinu” pamiętnego dnia 17 sierpnia 1907 r. w Kasynie uczestniczyło 165 hakatystów, wśród nich było 131 urzędników. O tym, czy zajęcie nieruchomości Kasyna jest „tymczasowe” — jak formalnie zaznaczono w zarządzeniu Starosty Grodzkiego — orzeknie sąd, do którego członkowie rozwiązane stowarzyszenia odwołali się za pośrednictwem adwokata Spitzera. Aż do rozstrzygnięcia sporu, jedynie upewnionym do działań prawnych w sprawach zaskwestrowanego majątku (obciążonego hipotekami), jest wyznaczony przez sąd kurator, adwokat Kuziel.

L. G. 285. Herb miasta Bydgoszczy nie ma specjalnej nazwy. Przedstawia na polu uchyloną bramę miejską z trzema basztami.

„Zainteresowanemu”. Reszta ceny kupna z roku 1923 z miesiąca kwietnia w kwocie 7.500.000 marek polskich w przeliczeniu na złote wynosi 900 zł. Z tej kwoty należy się wierzycielowi hipotecznemu najmniejszej 18% a najwyżej całe 900 zł. Dalsza część pytania jest niejasna, jeśli Pan twierdzi, że ta reszta ceny kupna 7.500.000 mk jest zagwarantowana w złotych w złocie. W roku 1923 jeszcze polska waluta — złotowa nie istniała. Przy życiu nieruchomości należy podać rzeczywistą wartość nieruchomości jako cenę kupna-sprzedaży, albowiem zatajenie rzeczywistej ceny kupna-sprzedaży jest karalne.

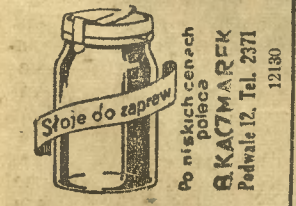
Wszelkie druki

wykonuje tanio szybko gustownie DRUKARNIA BYDGOSKA Spółka Akcyjna Bydgoszcz, Poznańska 12-14.

POLECENIA

Meble

solidne kupisz najtaniej tylko w składzie fabrycznym T. Kasprowicza, ul. Długa 32.



Oczka w jedwabnych pończochach podnosimy mechanicznie, tanio i szybko. Pilańczyński i Ska, Gdańska 14/16.

SPRZEDAŻ

Wydzierżawie lub sprzedam od 1.X.1939 r. lub później, skład towarów kolonialnych obszernymi ubikacjami restauracyjnymi, mieszkaniem, oraz podwórzem ze stajniami, położenie w Rynku (narożnik), w najruchliwszej części miasta powiatowego Wąbrzeźno. Oferty kierować Toruń Warszawa 12, Łukiewska 25392.

Dom na sprzedaż. Kijowska 37, przy kolei P. F. f6801

Samochód osobowy sprzedam. Mińska 65. f5762

Dom niewykończony na sprzedaż. Boczna 24, Bydgoszcz Wschód. f6798

Lodówki na sprzedaż. „Okazja”. Pomorska 7. f6816

Dom piętrowy, składem, dochodowy, ulicy Śniadeckich. Cena 19.000. f6818

Trzypokojowy dom, Bielawki, cena 3400 sprzedą Sokolowski, Zduny 4-1.

Dom nowy, ogród, 4 mieszkania, dochód roczny 1200 zł cena 11 tys Adres Dziennik. f5770

Używane radio tanio do sprzedania 250 volt. Promenada 63-2. f6826

Wannę emaliową sprzedam. „Kurrier” Parkowa 1. f6810

Samochód elegancki, 6 cylindrowy. Oferty filia „Model”. (f-6802)

Dom II piętrowy, komfortowy, cena 30.000, wpłaty 8.000 reszta amortyzacja.

Dom dochód miesięczny 180, cena 9000 sprzedą Rudek, Kaszubska 16. f6769

Kawiarnię jadalnią, dobrze zaprowadzoną, najruchliwsza ulica, w raz z mieszkaniem sprzedam, objęcie 2.500. Jańczyński Ostrów Wlkp., ul. Raszkowska 38. n5769

Dom 5765 piętrowy ogrodem, 12000. Nowakowski, Kaszubska 2.

Samochód n5656 Fiat na sprzedaż. Dziennik Bydg. Inowrocław.

Kolonialkę sprzedam tanio. Adres Dziennik. 5761

Prasę do tłoczenia wiśni w dobrym stanie kupię. Oferuję z podaniem ceny pod „Pilne .I B.” n5712

Dom kupię, wpłacę 25-35 tys. Zgł. Dziennik Bydgoski Inowrocław. n5718

Używane książki szkolne, powieściowe kupuje Księgarnia Kamińskiego, Śniadeckich nr 7. f 806

Do mego interesu rzeźniczo-wędliniarskiego potrzebna jest od 1. VII. sprzedaż czyni, władająca biegle językiem polskim i niemieckim. I. pierwszeństwo mają osoby mające już praktykę w tej branży. Rudolf Sommer, Gdańska nr 34. f6723

Młodszy pomocnik fryzjerski natychmiast, utrzymanie, 7 zł tygod. Kłosowski, Tuchola Zakład Fryzjerski. n5710

Gospodyni-kucharka siła wykwalifikowana na zastępstwo 6-tygodniowe potrzebna od zaraz. Zgł. „Krolewski Dwór”, Grudziądz. n5708

Ekspedientki rutynowanej poszukuję do cukierni. Zgłoszenia Pl. Piastowski 17, Meller. (n5711)

Pomocnik krawiecki potrzebny. Kordeckiego 82. f5764

Fryzjer młodszy na stałe potrzebny. Gdynia, Ślaska 32.

Maszyna dobrze szycie, jak nowa. tania. Jezuitska 8/1. 5767

Przychodnia do dziecka. Jagiellońska 12, owocarnia. f6799

Fryzjerka na stałą dobrą posadę, potrzebna. Formanowski, ul. Mostowa 12. n5720

Dziewczyna potrzebna od zaraz. Przyrzeczce 3-7. f5776

Donosiciel pieczywa własnym rowernem potrzebny. Adres Dziennik f6812

Młynarskiej branży energicznego sprzedawcy energetnika handlowego w wieku około 30 lat, poszukuję od nowych żniw, 30 tonn. młyn. Oferty z życiorysem do „PAR” Bydgoszcz, Dmowskiego 12, pod „151”. n5714

Dziewczyna do prac kuchennych przyjmie „Bydgoszczanka” H. Frankego 5. f6827

Krawcowa f6809 potrzebna. Dworcowa 2.

Kobiety f6819 do prac ogrodowych potrzebne. Fordońska 30.

Prasowaczka f6811 garderobę potrzebna. Przytorsk, Śniadeckich 32.

Krawcowa f6821 podręczna zaraz potrzebna. Śniadeckich 52-3.

Służąca młodsza do wszystkiego. Gdańska 55-4. f6807

Poller potrzebny. Wały Jagiellońskie 17. 5771

Czelaconik szwelski potrzebny. Nakielska 29. 5772

Dziewczyna młodsza potrzebna, Długa nr 17-4. 5773

Uczennica fryzjerska potrzebna. Górski. n5714

Poszukuję 5766 do Lublina panienki do bufetu, względnie kiosku Kłauca 300 zł. Oferty „Dobra posada” administracji.

Kucharka do brymi świadectwami potrzebna zaraz. Gdańska 12-3. f6815

Pierwszorzedna gospodyni-kucharka poleca się do pensjonatu, restauracji. Zgłoszenia Solec Kujawski Toruńska 9, gospodarz. n5706

Sekcja Pośrednictwa Pracy. Bratniej Pomocy” Stowarzyszenia Studentek i Studentów Uniwersytetu Poznańskiego w Poznaniu, Al. Marsz. Piłsudskiego 7 tel. 39-46, poleca studentów jako: korepetytorów, pracowników biurowych, praktykantów rolnych i leśnych, magistrów farmacji, pomocników aptekarskich, medyków i lekarzy na zastępstwa, korespondentów, tłumaczy i t. p. zarówno w ciągu roku jak i w czasie wakacji. (n5701)

Bufetowy - stołowy z kaucją, młody, przystojny, pierwszorzedna siła, język polski i niemiecki, pierwszorzedne referencje szuka posady. bufet na rachunek, obsługi gości zaraz. „Bufetowy” Dziennik Bydgoski. (5675)

Chłopak 3 klasy gimnazjum poszukuje pracy biurowej. Filia „Praca”. f6822

Ładnie umeblowany pokój, blisko dworca, do wynajęcia Warszawa 11 m. 6. n5483 Gdańska 42-8. f6814

Pokój słoneczny dobre utrzymania, także przyjezdnym. Gdańska 55-4. f6854

Pokój Świętojańska 22/3. f6817

1 pokój kuch. Sienkiewicza 28-2.

2 i 1 pokoje: kuch. Śniadeckich 13/1.

3 pokoje: z łaz. III. ptr. od 1. VII., ul. 3 Maja 26, wł. Dr. Fischeoeder.

4 pokoje: komf. II. ptr. Gdańska 6/99.

3 pokoje z łazienką, I piętro. Kozietulskiego 38. f6813

3 pokoje w wszelkich wygodami od 1 lipca lub sierpnia na Bielawkach. Adres wskazuje administracja. n5372

3 pokojowe, komfortowe, słoneczne, w nowym domu na I piętrze z łazienką kaflową, balkonem, (blisko śródmieścia) dla dobrej sytuowanego małżeństwa, od zaraz lub 1 lipca wzgl. 1 sierpnia. Zgł. na ul. Paderewskiego 28. (n5269)

4 pokoje parterowe, łazienka, odnowione, centrum. Informacje filia Dzień. f6724

2 ubikacje biurowe o pow. 50 m² ewtl. z składnicami do wydzierżawienia. Wiad. w czasie od 8 do 14-ej lokaj 15. Grunwaldzka 22. (5768)

Restaurację ogród, kolonialkę wydzierżawie. Bydgoszcz, Toruńska 137. f6797

Skład w dużej ruchliwej wiosce do wydzierżawienia. Obrotny drogerzysta bardzo pożądanym, wzgl. inna branża. Oferty filii „Egzystencja”. f6824

Mieszkania szuka

Pokój kuchnią poszukuje samotny urzędnik państwowy. Pod „A” filia. f623

NAUKA

Pisanie maszynie, stenografie, księgowości, wycucia dokładne, warunki dogodne. Twardowska, Sienkiewicza 30. f6768

RÓŻNE

Przepisywanie na maszynie także techniczne, wykonuje tania Twardowska, Sienkiewicza 30. f6667

Mężczyźni!!! Mój system daje pełnię sił męskich i energię nawet w wieku starszym. Zgłoszenia pod „Energia” Kraków, skrytka 240. (n4395)

Oddam na własne ładnego, zdrowego chłopca. Oferty filia „Roczek”. (f-6800)

Czemu zdązasz do ogrodu w Oplawcu? Bo jest piękny i uroczo położony nad Brdą. n5702

Dwóch urzędników kajakowców poszukuje dla wspólnych wycieczek w wodnych, dwóch pań przystojnych niezależnych. Oferty pod „Dyskrecaja”, filia Dziennika Bydgoskiego. f6825



Dnia 20 czerwca 1939 r. zginął tragiczną śmiercią nasz Kolega ś. p.

## Roman Piotrowski

w wieku lat 30  
wiceprezes naszego Oddziału i długoletni członek naszej organizacji.

W przedwczesnie zmarłym tracimy Kolegę oddanego pracy społecznej, a który zaletami charakteru, solidarnym i koleżeńskim postępowaniem zaskarbił sobie ogólne zaufanie i szacunek. Pozostawia po sobie szczerzy żal wśród kolegów. Cześć Jego pamięci.

Związek Zawodowy Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych  
Oddział w Bydgoszczy

Spółdzielnia Oszczędnościowo-Kredytowa  
Pracowników Ubezpieczeń Społecznych  
z ograniczoną odpowiedzialnością  
w Bydgoszczy.

n5722

Dnia 20 czerwca 1939 r. zginął tragiczną śmiercią nasz pracownik śp.

## Roman Piotrowski

w wieku lat 30.

Zmarły przedwczesnie był sumiennym i gorliwym pracownikiem oddanym Instytucji, a pracą swą i zaletami charakteru zdobył sobie zaufanie Władz Przełożonych, pozostawiając po sobie szczerzy żal. (n-5721)

Komisarz i Dyrekcja  
Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy.

Za okazanie nam licznych dowodów szczerzego współczucia i życzliwości jak i też za liczne wieńce z powodu zgonu najukochańszej naszej matki, babci, teściowej, siostry, ciotki i szwagierki

### ś. p. Marii Rubenauowej

składamy na tej drodze nasze szczerze

## Bóg zapłać!

Szczególnie dziękujemy Przewielebnemu Duchowieństwu, księżom prefektem z ks. prof. Kukułką na czele, pp. Prezydentowi Miasta Barczewskiemu, radcy Menclowi, radczyni Teskowej Prez. Tow. Popierania Pracy Zaw. Kobiet, dyr. Rolbieskiej, konsul. Górskiej, Gimnazjum Krawickiemu z p. dyr. Lenartowiczówną, oraz gronu profesorskiemu, insp. p. Klimeszowi, kierownikom szkół, jak i wszystkim Przyjaciółom i Znajomym niewymienionym, którzy brali udział w tym smutnym obrzędzie.

5774)

Synowie i rodzina.

W poniedziałek, dnia 19 czerwca br. zginęła w katastrofie samolotowej nasza najdroższa córka, siostra, szwagierka i ciocia ś. p.

## Zenaida Kowalewska

zżywszy lat 20, o czym zawiadamia w ciężkim smutku pograżona rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 czerwca o g. 17 z kościoła prawosławnego przy ul. Marsz. Pocha 32 na cmentarz prawosławny przy ul. Szubińskiej. (16820)

## Lokalu sklepowego

(składu) w centrum miasta przy ul. Gdańskiej lub Placu Teatralnym, możliwe od 1. VII. rb. poszukuje poważna firma. Zgłośz. pod „Sklep” do Biura Ogłoszeń „PAR” — Dmowskiego 12.

## KREŚLARZ

z praktyką w zakładach przemysłowych poszukiwany. Posada wolna od 1 lipca br. Szczegółowe oferty z podaniem wymogów składać do filii Dziennika Bydgoskiego pod „Kreślacz”. (t-6796)

## Czytajcie Dziennik Bydgoski!

### Repertuar kin bydgoskich:

**APOLLO:** Dziś „Panieńskie szaleństwa” oraz „Szalona pogoń” Nadpr. najnowszy tygodnik.

**BALTYK:** „Huragan” Nadpr. „Zbrodnia w lesie”

**KAPITOL** ul. Marcinkowskiego 4. „Złotowłosa” i nadprgr.

**KRYSTAL:** „Gdy Madelon...” w roli gł. Henry Garat. Nadprogram „Awantura w Cyrku” i tygodnik Pata. Ostatni dzień.

**LIDO:** Dziś „Wiosenne porywy” i tygodnik Pata

**MARYSIENKA:** „Orkan” w r. gł. „...” Nadprogram kronika Pat'a

II. U. 5/39.

(n5716)

**Obwieszczenie.** Sąd Okręgowy Wydział Handlowy, w Bydgoszczy, postanowił w dniu 15 czerwca 1939 r. po rozpoznaniu wniosku firmy Karl Gross, właśc. Walter i Guenther Gross, Jawna Spółka Handlowa w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 23, zast. przez adwokata Władysława Śmigielskiego w Bydgoszczy o otwarcie postępowania upadłościowego: 1. Na podstawie art. 1 § 2 i art. 14 prawa upadłościowego wdrożyć postępowanie upadłościowe do majątku firmy Karl Gross, właściciele Walter i Guenther Gross, Jawna Spółka Handlowa w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 23. 2. Wezwać wierzycieli upadłej firmy, by zgłosili swoje wierzycielności najpóźniej do dnia 12 sierpnia 1939 r. do akt sprawy niniejszej. 3. Wyznaczyć Sędziego Komisarza — sędziego handlowego Władysława Mateckiego w Bydgoszczy — a syndykiem adwokata Feldmana Stanisława w Bydgoszczy, ul. Gdańska 33 albowiem dłużniczka zaprzestała płacenie długów.

Dzielny

## bufetowy

możliwie z kaucją

potrzebny

na czas przejściowy od zaraz

Ignacy Nowak

Koronowo  
Restauracja i hotel.

## Makulaturę

(stare gazety)

sprzedaje

Drukarnia Bydgoska

Wydawnictwo „Dziennik Bydgoski”  
Poznańska 12/14. Tel. 26-50

Reperację

wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, również wykonanie miarowe tanio  
Świętojańska 13/2. (12590)

## FASCYNUJĄCO PIĘKNA ŚWIEŻA CERA!

OPALENIZNA BEZ OPARZENIA



Nowy Krem Sportowy Tokalon zawiera nowo odkryte składniki, które zapobiegają oparzeniom skóry, przepuszczając jednocześnie dobroczynne ultrafioletowe promienie słoneczne. Umożliwia szybko, pięknie, równe opalenie bez zaczerwienienia skóry, oparzeń lub najmniejszej dolegliwości. Chroni skórę przy każdej pogodzie. Odżywia — odmładza — czyni skórę miękką i gładką jak aksamit. Dla mężczyzn zarówno jak dla kobiet. Nie tłuszczy. Nie plami.

**BEZPŁATNIE:** Każdy czytelnik tego pisma może otrzymać pudełko nowego Sportowego Kremu Tokalon zupełnie bezpłatnie. Należy przesać 20 groszy w znaczkach na zwrot kosztów portu, opakowania i innych do firmy „Ontax” oddział 10-F Warszawa, Stępińska 9.

n-5703

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Przewozowe

## M. Jakubik - Gdynia

ul. Starowiejska 23 — Telefon 10-64

zatrętwa (n4880)

wszelkie przewozy, przeprowadzki, ekspedycje na miesiąc

i na liniach Gdynia — Gdańsk — Bydgoszcz — Łódź  
Gdynia — Gdańsk — Grudziądz — Warszawa.

Stala codz. komunikacja Gdynia-Gdańsk.

## Ogłoszenie

o sprzedaży z przetargu ośrodków majątków.

Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu sprzeda z przetargu w drodze konkursu ofert w dniu 21 lipca 1939 r. o godz. 10 pp. rolnikom, odpowiadającym wymaganiom §§ 7 i 9 rozp. Rady Ministrów z dnia 27. 4. 1937 r. (Dz. U. R. P. z 1937 r. Nr 44 poz. 390) ośrodki majątków:

1. Miłoszewo, pow. morskiego, obsz. 48.0250 ha, cena wywoławcza 46.702 zł.
2. Alpinko, pow. tczewskiego, obsz. 35.00 ha, cena wywoławcza 54.526,— zł.
3. Kromszewice, pow. włocławskiego, obsz. 64.20.81 ha, cena wywoławcza 37.829,— zł.
4. Szumiłowo, pow. grudziądzkiego, obsz. 50.29.66 ha, cena wywoławcza 60.377,— zł.

Ceny powyższe należy rozumieć jako łączną wartość ziemi, budynków i drzewostanów, nie obejmują one natomiast wartości inventarza, które muszą być zapłacone całkowicie gotówką według szacunku Urzędu Wojewódzkiego.

Wadium 10% ceny wywoławczej. Zadatek 15% ceny przetargowej. Wadium zalicza się na zadatek. Reszta należności podlega spłacie w ciągu 57 lat zgodnie z przepisami dotyczącymi sprzedaży gruntów przy parcelacji rządowej. Szczegółowe dane o sprzedawanych ośrodkach otrzymać można w Wydziałach Rolnictwa i Reform Rolnych wszystkich Urzędów Wojewódzkich oraz we wszystkich Starostwach Powiatowych woj. pomorskiego.

Oferty wraz z dowodem złożonego do Państwowego Banku Rolnego Oddział w Grudziądzu na rachunek depozytów Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, wadium należy składać do dnia 20. VII. 1939 roku w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w Toruniu, ul. Mickiewicza nr 61. (n5717)

Za Wojewodę:

(—) Inż. P. Wiśniewski, w/z Naczelnika Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych.

## Do wydzierżawienia w Tczewie dom mieszczący kinoteatr, sale restauracyjne i dancingowe (dawniej Hala Miejska)

dom mieszkalny i ogród z urządzeniami ubocznymi, inwentarzem jak: krzesła, stoły, zastawa stołowa itp. Nieruchomość o ogólnym obszarze 9613 m. kw. położona jest w centrum miasta, budynki zostaną przed oddaniem w dzierżawę gruntownie wyremontowane. Reflektanci na wydzierżawienie zechcą obiekt obejrzeć na miejscu, za uprzednim zgłoszeniem się w Zarządzie Miejskim, i złożyć w terminie do dnia 20 lipca 1939 r. do Zarządu Miejskiego w Tczewie szczegółowe oferty na dzierżawę całego obiektu lub jego części.

Tczew, dnia 15 czerwca 1938 r.

n-5713)

Zarząd Miejski w Tczewie.

### W INSTYTUCIE PIĘKNOŚCI



— Może byłoby lepiej, gdybym przedłożył pani rachunek przed rozpoczęciem upiększania...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 %, zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 %, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną, społeczną i gospodarczą: Stanisław Nowakowski; zagraniczną: mgr. Stanisław Strąbski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy: Józef Kołodziejczyk; dział kobiecej i „Światek dziecięcy”: Janina Hernetówna; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; rozmaitości, wiadomości z kraju, i ze świata: Stanisław Nowakowski; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesolek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Zewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Zelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobiński w Toruniu.